

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 — z dostawą 5.30 — **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5.30 — **Zagranicą** 7.00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POLUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Niemiecki jurgeltnik.

W ostatnich miesiącach mieliśmy w dziedzinie skandalów politycznych szereg afer, których bohaterami byli niestety dziennikarze. Głośną była swego czasu historia z wykradzeniem przez dziennikarza amerykańskiego tekstu francusko-belgijskiej umowy wojskowej. Niedawno miał miejsce fakt wydalenia z granic Jugo-Sławji korespondenta „Berliner Tageblattu” za mylne i tendencyjne nasświetlenie sytuacji. Żaden jednak z faktów tych nie odsonił przed światem takiej demoralizacji, nie był tak niskim w pobudkach swych i w wykonaniu, jak ten, o którym roi się w tej chwili w prasie polskiej a częścią już i w zagranicznej; fakt, którego ofiarą padł mój tym razem my. Jest nim „cenna” publikacja pana Roberta Donalda.

Sir Robert Donald, który już poprzednio „rozślawił” się książką przeciw Polsce i przeciw polskiemu Śląskowi, ponadto zaś broszurą o zagębiu Saary, skierowaną przeciw Francji, — wydał ostatnio książkę pt. „The Polish Corridor and the Consequence” (Polski korytarz i jego skutki). Jest to typowy paszkwil na Polskę, dzieło służące na pierwszy rzut oka propagandzie niemieckiej. Pan Donald uważa w szczególności utrzymanie obecnej granicy polsko-niemieckiej za rzecz zgoła niemożliwą. Zdając sobie jednak sprawę z trudności radykalnej zmiany granicy na korzyść Niemiec proponuje przeprowadzenie na Górnym Śląsku nowego plebiscytu lub też zrobienie z tej prowincji czegoś w rodzaju Luksemburgu i gospodarcze połączenie go z Niemcami. Co do Pomorza, to proponuje połączenie go z Gdańskiem i zrobienie zeń terytorjum międzynarodowego pod rządami ciała w rodzaju rady portu, istniejącej w Gdańsku. Projektodawca chciałby to wszystko przeprowadzić na drodze pokojowej przez zgodną presję państw zachodnich. — Anglii, Francji i Niemiec na terenie Ligi Narodów. „Szanowny” autor posunął się w swem zapamiętaniu tak daleko, iż usprawiedliwił nawet pruską ustawę wyłączeniową z r. 1907 tłumacząc, że była ona „koniecznością samoobrony ponieważ Polacy gwałtownie polonizowali Poznańskie”!

Sprawa była dla nas wcale poważną. Donald uchodził za człowieka poważnego i poważanego, z którym liczyły się pewne sfery angielskie; był znanym publicystą angielskim, długoletnim redaktorem „Daily Chronicle”. Złe powiększały dość luźne nici, wiążące wciąż jeszcze niestety Polskę z Anglią, gdzie napastliwa książka mogła z łatwością znaleźć wiarę i aplauz.

Jednakże dziwny zbieg okoliczności, szczęśliwy zaiste wypadek sprawił, że rzecz ta przykra dla nas i bolesna, rzecz, którą przyszło nam paraliżować z największymi jedynie trudnościami, — stała się dla nas źródłem prawdziwego zwycięstwa, stała się środkiem zdemaskowania nie tylko roboty pana Donalda, ale długiego szeregu tych wszystkich, którzy pozostając na żołdzie niemieckim, za przekupne pieniądze ogłaszają takie czy im podobne publikacje.

Oto — jak wiadomo — w posiada-

P. Prezydent Rzplitej opuścił Kraków.

Kraków, 29 lipca. (PAT.) P. Prezydent przyjął wczoraj na Wawelu wycieczkę młodzieży polskiej z Ameryki, prowadzoną przez prof. Gałązkę, a następnie wycieczkę Związku Narodowego Polskiego z Ameryki, w imieniu której złożył hołd P. Prezydentowi p. Henkelman. Zgłosiła się również na audjencję delegacja Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, prosząc o zezwolenie na nazwanie nowego Domu Akademickiego w Krakowie imieniem Pana Prezydenta.

Kraków, 29 lipca. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych odbył się na Wawelu wspaniały pożegnalny raut, wydany przez P. Prezydenta Rzplitej. O godz. 9 wszedł do sali P. Prezydent w towarzystwie p. Mościckiej i w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, witając się serdecznie z obecnymi. Na rautcie obecni byli przedstawiciele wszystkich stanów społecznych, zarówno z Krakowa, jak i okolicy, m. in. Minister Niezabytowski, gen. Wróblewski, Biskup Rospond i generalicja. Uwagę zwracały na siebie piękne stroje podhalańskie i krakowskie. Wielu ziemian przybyło w kontuszach. Raut w niezwykle serdecznym nastroju przeciągnął się do późnej godziny.

Kraków, 29 lipca. (PAT.) Dziś przedpołudniem, po dwutygodniowym pobycie na Zamku Wawelskim i w Małopolsce zachodniej, P. Prezydent Rzplitej wraz z Małżonką opuścił Kraków, żegnany przez wszystkich obywateli miasta z najgłębszą czcią i miłością. Przed odjazdem ze-

brali się na Wawelu przedstawiciele władz miejscowych, wojskowych, miejskich oraz prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, który podziękował gorąco P. Prezydentowi za zaszczytowanie Swą obecnością ośrodków rolniczych. P. Prezydent na pożegnanie oświadczył, że rolnictwo Małopolski zachodniej i środkowej jest nadzwyczaj umiejętnie zorganizowane. Praca rolników, mówił P. Prezydent, pozbawiona zabarwienia politycznego — a taka dla Państwa pożyteczna — powinna być nadal w tym kierunku kontynuowana. Po pożegnaniu się z przedstawicielami rolników, P. Prezydent opuścił komnaty Wawelu, poczem wsiadł do auta, eskortowanego przez szwadron ulanów. O godz. 11 P. Prezydent wraz z Małżonką i świtą odjechał z Wawelu. Po drodze gromadziła się tłumnie publiczność, żegnając owacyjnie opuszczającego Kraków Najwyższego Dostojnika Państwa. Na granicy miasta w Prądniku Czerwonym ustawiła się kompanja honorowa i p. saperów kolejowych, ze sztandarem i orkiestrą. Obok zbrali się przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojskowości i obywatelstwa krakowskiego, z prezydentem miasta sen. Rollem na czele. O godz. 11.30 przybył do Prądnika P. Prezydent. Kompanja honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała Hymn państwowy, poczem pożegnał P. Prezydenta sen. Rolle. Pan Prezydent pożegnał się z obecnymi i wśród entuzjastycznych owacyj odjechał drogą na Michałowice w kierunku Spawy.

nie rdzenie polskie, zagrabione w rozmaitych okresach historycznych, są Niemcom potrzebne do „normalnego” rozwoju i że Niemcy bez tych ziem nie będą w stanie płacić.

Ostatnia afery może być dla nas tylko źródłem zadowolenia i pożytku. Tłumaczy ona przyczynę, niestety nie tej jednej ale bezliku tego rodzaju książek. Będzie też niewątpliwie ostatnią na ten temat publikacją Roberta Donalda. Zdemaskowani agenci-prowokatorzy z reguły bowiem tracą łaskę i idą w stan spoczynku. Tak też zrobić będzie musiał, czy chce czy nie, pan Donald.

Nas jedynie w tej kwestji interesują jeszcze dwie rzeczy: Jak na to wszystko zareaguje rząd berliński, który z jednej strony nadużył gościnności w Anglii w celu jątrzenia i prowokowania a z drugiej strony w tym samym czasie, kiedy głosi swe stabilizacyjno-pokojowe tendencje, kiedy krzyczy, że tak serjo i szczerze chce porozumienia z Polską, używa niegodnych metod przeciw niej dla swych ukrytych celów. A rzecz druga: jak zapartywać się będzie na to rząd londyński, w którego stolicy wzięła swój początek niecna akcja i którego obywatel stał się jej smutnym bohaterem.

DAR POLAKÓW Z AMERYKI.

Warszawa, 29 lipca. (PAT.) Konsulat generalny Rzplitej Polskiej w N. Jorku przesłał na ręce Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego czek na 328 dolarów, stanowiących dar Polonji amerykańskiej, zamieszkałej w okręgu powyższego konsulatu, na budowę pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich w Gdyni.

WYROKI ŚMIERCI NA LITWIE.

Berlin, 29 lipca. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Kłajpedy, że sąd polowy w Szawlach rozpatrywał sprawę oskarżenia wniesionego przeciwko 24 litewskim socjalistom, aresztowanym przed kilku miesiącami w Kownie, wśród których znajdował się również sekretarz partji socjalistycznej Galinis. Wyrok, który dotychczas otaczany był ścisłą tajemnicą, ma być ogłoszony w dniu jutrzejszym. Według pogłosek, skazano na karę śmierci 10 wzgl. 14 oskarżonych, pozostałych zaś na dożywotnie ciężkie więzienie. Sąd polowy wydał również wyrok śmierci na litewskiego strażnika pogranicznego, Petrauskasa, oskarżonego o udzielenie pomocy zwolennikom Pleczkaj-tisa przy przekraczaniu granicy. Wyrok miał być dziś wykonany.

KONGRES SJONISTYCZNY.

Zurych, 29 lipca. (PAT.) Żydowska Agencja Telegr. donosi: Wczoraj o godz. 4.30 odbyło się w wielkiej sali Teatru Miejskiego uroczyste otwarcie XVI. Kongresu Sjonistycznego. Łoże zajęte były przez przedstawicieli państw akredytowanych przy rządzie szwajcarskim oraz reprezentantów Ligi Narodów. Łoże prasowe zajęte były przez kilkuset dziennikarzy. Prezydent dr. Weitzman otworzył posiedzenie, wygłaszając przemówienie inauguracyjne i witając delegatów kongresowych oraz przedstawicieli rządów i gości. Następnie wygłosił przemówienie Nahum Sokolow. W imieniu rządu szwajcarskiego przemawiał wiceprezydent kantonu zurychskiego, dr. Rudolf Streuly, w im. rządu Wielkiej Brytanji poseł angielski w Bernie, William Russel, w im. Ligi Narodów zastępca sekretarza generalnego, Albert Dufour Feronce.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Ryga, 29 lipca. (PAT.) Policja dokonała rewizji w różnych tutejszych ośrodkach komunistycznych, przy czem skonfiskowano liczne dokumenty, zawierające instrukcje Kominternu w sprawie manifestacji w dniu 1 sierpnia. Aresztowano 17 osób. — Z Libawy donoszą o aresztowaniu tam 10 komunistów.

Wiedeń, 29 lipca. (PAT.) Policja tutejsza aresztowała deputowanego komunistycznego Czecha, Smrdę, który przemawiał wczoraj na zakazaniem przez policję zebraniu komunistycznym, nawołując do manifestacji w dniu 1 sierpnia.

Troyes, 29 lipca. (PAT.) Podczas dokonanej dziś trzygodzinnej rewizji w drukarni wychodzącego tu dziennika komunistycznego, wykryto liczne kompromitujące dokumenty i odezwy antymilitarystyczne.

Dzisiejsi władcy Chin.

Na czele rządu w Chinach stoi kilka kolegów, a więc: Komitet stały Centralnego wydziału wykonawczego, Rada polityczna, Naczelna Rada kontrolująca — te trzy ciała są równocześnie władzami partyjnymi Kuo-Ming-Tangu — oraz Rada państwa, stanowiąca właściwy rząd.

Wszystkie te ciała razem mają 60 członków, lecz niektórzy z nich zasiadają równocześnie w paru kolegiach tak, że ma się tu do czynienia zaledwo z 30-su osobami. Skład personalny naczelny władz państwowych w Chinach i partyjnych Kuo-Ming-Tangu, co wychodzi na jedno, podobnie jak w systemach bolszewickim i faszystowskim, ulega zmianie, przy której ośrodek wpływów przesuwają się konsekwentnie z lewej strony na prawą. Odpadli więc najpierw komuniści, potem radykalni przywódcy lewego skrzydła Kuo-Ming-Tangu, jak Sung-Jin-Ling, druga żona wielkiego Sun-Jat-Sena, a dalej Eugenjusz Chen i Wang-Ling-Wej. Odpadli dalej przywódcy partji Kwang-Si, a wreszcie ostatnio potężny Feng-Hir-Sjang.

Skład więc najwyższy ciał rządowych i partyjnych w Chinach stabilizuje się, nie dopuszcza się w ich skład ludzi nowych, można raczej mówić o wytworzeniu się pewnych klik.

Są dwie platformy, na których powstały te ciała zbiorowe.

Jedną z nich stanowią starzy współpracownicy i przyjaciele zmarłego twórcy Republiki chińskiej Sun-Jat-Sena, którego imię i nauka są święte dla milionów jego zwolenników — a drugą grono jego krewnych.

Do pierwszej grupy należy 65-letni filozof Wu-Czi-Hui, osobistość bardzo wpływowa i niedająca się łatwo przeniknąć, zwolennik, jak powiadają jedni, mistycznego anarchizmu i materializmu, a według drugich pionier cywilizacji technicznej, podbijającej przyrodę. Wu jest ubogi, nieprzekupny, rzecz w Chinach nie tak częsta, i jest zdecydowanym przeciwnikiem komunistów, co odnosi się bez wyjątku do wszystkich kierujących obecnie polityką chińską dygnitarzy. Dalej wymienić należy Tan-Jen-Kai, człowieka wychowanego w starych tradycjach chińskich, bliskiego przyjaciela Sun-Jat-Sena, cenionego bardzo przez obecnego faktycznego władcę Chin, Czang-Kaj-Szeka.

Jedno z najwybitniejszych stanowisk — zajmuje również Hu-Han-Ming długoletni sekretarz Sun-Jat-Sena i współzałożyciel Kuo-Ming-Tangu. Reprezentuje on kierunek który nauce mistrza interpretuje w duchu bardziej prawniczym, indywidualistycznym — demokratycznym. Bardzo wielką rolę odgrywa Czang-Czing-Kiang, »kulawiec«, zwany niekoronowanym królem Cze-Kiang. Przed laty poświęcił on swój majątek propagandzie na rzecz Kuo-Ming-Tangu i w chwilach najcięższych popierał Czang-Kaj-Szeka. Jest nieprzekupny lecz żaden wpływów i znaczenia. Stoi daleko od prądów zachodnich i w oczach wielu uchodzi za przeszkodę na drodze modernizacji Chin.

Do grupy drugiej, do rodziny Sun-Jat-Sena, należy przedewszystkiem syn jego Sun-Fo, który w r. 1928 odbył podróż po Europie. Sun-Fo jest obecnie ministrem kolei lecz wpływy jego sięgają znacznie głębiej i szerzej.

Nowa konstytucja chińska opiera się na jego projekcie. W poglądach swoich jest bardziej konserwatywny od zmarłego ojca. W zasadzie jest zwolennikiem socjalizmu państwowego, lecz, licząc się z realnymi warunkami pracuje nad napływem obcych kapitałów do Chin.

Do rodziny Sun-Jat-Sena należy również rodzeństwo Sung, trzy siostry i brat, którzy wywarli wielki wpływ na dzieje Chin. Jedną z sióstr Sung-Ling, była drugą żoną Sun-Jat-Sena, należy do lewicy Kuo-Ming-Tangu, miała wielkie wpływy w r. 1927 w rządzie w Hankou, obecnie nie odgrywa żadnej roli ze względu na swoje radykalne przekonania. Najstarsza siostra wyszła za H. H. Kunga, ministra handlu i pracy, który jest potomkiem Kungfucjusza w 75 pokoleniu. Kung studja ukończył w Ameryce.

Bratem jedynym w tem rodzeństwie jest Sung, obrotny minister finansów, chrześcijanin, wychowany w Ameryce, do niedawna bankier. Zreorganizował on finanse Kantonu i w sposób mistrzowski finansował pochód wojenny Czang-Kaj-Szeka.

Trzecia z sióstr, Sun-Mei-Ling, wyszła w r. 1928 za Czang-Kai-Szeka, który w ten sposób wszedł

do grona najbliższego rodziny Sun-Jat-Sena — równocześnie był członkiem grupy jego uczniów. Jako kierownik szkoły kadeckiej w Kantonie wychował grono oficerów, wykształconych w sposób nowoczesny i oddanych Kuo-Ming-Tangowi. Czang-Kaj-Szek zwyciężył w wojnie domowej reakcyjną północ. Miękki i miły w pożyciu umie się szybko decydować, co w Chinach jest rzeczą rzadką. Umie pozyskiwać sobie ludzi i pozbywać się ich. Wszystko są to stopnie, które doprowadziły go do obecnego szczytu.

Po za dwiema wielkimi grupami stoi Czang-Su-Liang, syn Czang-Tso-Lina, obecny władca Mandzurji, Jen-Si-Czan, potężny władca prowincji Szan-Tsi i przyjaciel Feng-Hu-Sjanga, oraz minister spraw zagranicznych Wang, polityk bardzo doświadczony i obrotny, czego dał liczne dowody w ostatnich czasach, znajduje się on pod wpływem kulturalnym Ameryki.

(w.)

Briand utworzył nowy gabinet.

Paryż, 29 lipca. (PAT.) Ogłoszenie składu nowego gabinetu oczekiwane jest dziś wieczorem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, większość członków poprzedniego gabinetu pozostanie na swych stanowiskach, przybędzie jedynie kilku radykałów jako ministrów bez teki, chociaż nie jest wykluczone objęcie teki wojny i oświaty w osobach Malvy'ego i Herriota. Najgorętsza walka toczy się o tekę spraw wewnętrznych, która od 30 lat pozostaje stale w rękach radykałów, a dopiero w gabinecie Poincaré'go przypadła w udziale Thardieu, jako członkowi grupy lewicowych republikanów, bardziej umiarkowanych. — Większość opinii publicznej jest jednak za pozostawieniem teki spraw wewnętrznych w rękach Thardieu, a to głównie wobec energicznego stanowiska, które zajął on w stosunku do komunistów. Według przeważającej w sferach miarodajnych opinii, stronnictwo radykalne nie będzie zbyt stanowczo stawiało swych żądań, godząc się na współpracę ze stronnictwami bardziej umiarkowanymi. Podobna koncepcja uważana jest za niezbędną wobec poważnych zagadnień międzynarodowych, znajdujących się na porządku dziennym konferencji w Hadze oraz wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Briand uważany jest za najodpowiedniejszego w danym momencie kierownika polityki francuskiej.

Paryż, 29 lipca. (PAT.) Briand przyjął o godz. 8 Herriota, który wychodząc od niego oświadczył, że mógłby przyjąć jedynie stanowisko ministra bez teki, z powodu nadmiaru zajęć, związanych z funkcją mera Lyonu. Następnie kolejno przybyli Barthou, Loucheur i Chéron.

Paryż, 29 lipca. (PAT.) Daladier przybył dziś o godz. 11.20 na Quai D'Orsay i zawiadomił Brianda o odmowie socjalnych radykałów wzięcia udziału w przyszłym gabinecie w charakterze ministrów bez tek. Przedstawicielom prasy Daladier oświadczył, iż zdaniem socjalnych radykałów, bez celowem jest zwiększenie liczby ministrów bez teki w przyszłym gabinecie.

O godz. 12.15 Briand udał się do pałacu Elizejskiego. Opuszczając Quai D'Orsay, oświadczył on przedstawicielom prasy, iż ubolewa z powodu trudności napotykanych w dążeniu do rozszerzenia gabinetu, spodziewa się jednak, iż pomimo wszystko, zdoła gabinet rozszerzyć. Większość gabinetu — zaznaczył Briand — składać się będzie z członków dotychczasowego rządu.

Jak wygląda niemiecki budżet wojskowy?

W medjolańskim „Corriere della Sera“, nr. 161, pisze p. Alberto de Marinis na naczelnym miejscu o zbrojeniach Niemiec i budżecie Reichswehr'y m. in. co następuje:

»Uchwalony na r. b. dnia 18-go czerwca b. r. budżet wojskowy niemiecki obejmuje wydatki na wojsko i marynarkę w sumie 643 milionów marek złotych. W porównaniu z r. ub. jest to zmniejszenie o 64 milionów. Rzecz to tem godniejsza uwagi, że od czasu końca inflacji tj. od r. 1924 do r. 1928 wydatki niemieckie na wojsko stale wzrastały i to z podwyższaniem się po stronie marynarki stosunkowo większem niż po stronie wojska. Oszczędności obecnie spowodowane są głównie postanowieniem rządu Rzeszy, który, wobec położenia gospodarczego kraju, zmniejszył o 37 milionów w czem jedna trzecia dla marynarki, wydatki preliminowane przez ministerstwo Reichswehr'y. Są to jednak oszczędności tylko na okres przejściowy.

Lecz mimo tych obcięć można stwierdzić, że od r. 1924 do dziś wydatki na marynarkę niemal podwoiły się, a wydatki na wojsko wrosły o jedną trzecią. W rzeczy samej w r. 1924 wydawano na wojsko 359 milionów m. zł., na marynarkę 99 milionów m. zł., a obecnie na wojsko 471 milionów m. zł., na marynarkę 173 milionów m. zł.

Naogół biorąc w rozprawie w Reichstagu, minister Groener bronił twardo i z powodzeniem swego programu wojskowego, nie zaniechawszy sposobu mocnego swych poprzedników, Noskego i Gesslera, a przytem oświadczając swą solidarność z ministrem spraw wewnętrznych Severing'em, który jest przedstawicielem socjalistów w rządzie.

Krótki czas, jaki upłynął od uchwalenia budżetu wojskowego niemieckiego, oraz jego tradycyjny zawili układ, przeciw któremu musiała wielokrotnie protestować nawet prasa niemiecka, nie pozwoliły dotychczas na zbadanie głębsze poszczególnych rozdziałów. Badanie to będzie niewątpliwie przeprowadzone, podobnie jak w latach ubiegłych. I doprowadzi ono do tego samego wniosku, co zawsze dotychczas, mianowicie, że wydatki na zbrojenia są w rzeczywistości o wiele wyższe niż te, które wystarcząłyby naprawdę na utrzymanie sił wojskowych, przewidzianych w Traktacie Wersalskim.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że zbrojenia niemieckie nie są już tylko groźbą, ale rzeczywistością w pełnym rozwoju w Europie. I trudno bez osłupienia patrzeć na próby krasomówczych osłaniań tej prawdy w niektórych parlamentach.

Stwierdzenia zbrojeń niemieckich, jawnych i zatajonych, przez pisarza włoskiego są tem wymowniejsze, że wywody jego są w całości spokojne, miejscami nawet życzliwe dla Niemiec, a zarazem pozbawione frazeologii i wszelkiego patosu pacyfistycznego.

ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI W SPRAWIE ULITZA.

Katowice, 29 lipca. (PAT.) Prokurator Sądu okręgowego Małkowski wniósł odwołanie od wyroku w sprawie Ulitza z powodu niskiego wymiaru kary.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 30 lipca 1929. Na Giełdzie zbożowej w obrotach giełdowych i pozagiełdowych tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Na Giełdzie pieniężnej ruch skromny, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Organizacja „białej” armji ros. w Chinach.

Prasa sowiecka podaje, iż we wszystkich większych ośrodkach skupienia emigracji rosyjskiej w Chinach czynione są gorączkowe przygotowania do organizacji przeciwsowieckiej „białej” armji rosyjskiej. Na czele tych przygotowań pozostaje generał b. carskiej armji, Horwat, zamieszkały stale w Pekinie w gmachu byłej ambasady holenderskiej, oddanej mu do użytku przez akredytowane w Chinach ciało dyplomatyczne. Jen. Horwat zajmuje stanowisko prezesa Zjednoczenia emigracji rosyjskiej w Chinach. Obrął go na to stanowisko zjazd smigracji w 1928 roku i uzyskał on zatwierdzenie wyboru przez w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Na czele formacji wojskowych, tworzonej przez jen. Horwata, stanąć mają generałowie Siemionow, Andogski, Nieczajew i Glebow. Tworzenie pierwszych „białych” oddziałów rosyjskich odbywa się w Mukdenie, Charbinie i innych miejscowościach na pograniczu sowieckim. Prócz tego do przyszłej armji wejść ma rosyjska brygada ochotnicza jen. Glebowa, pełniąca obecnie obowiązki policji w strefie międzynarodowej w Szanghaju. Wszyscy wymienieni powyżej generałowie zapewnili jen. Horwata o oddaniu siebie i swych oddziałów do jego dyspozycji.

W kołach sowieckich istnieje przekonanie, iż akcja „białych” oddziałów partyzanckich na granicy Mandżurji i Syberji wschodniej posiada charakter dywersji. Kierownicy akcji rosyjskiej emigracji w Chinach będą prawdopodobnie usiłowali skierować swe wysiłki w stronę Władystosoku, gdyż zajęcie kolei wschodnio-chińskiej ułatwia niezmiernie wszelką operację wojenną w tym kierunku.

PRZED KONFERENCJĄ HASKĄ.

Berlin, 30 lipca. (AW.) Prasa berlińska donosi z Londynu, że Mac Donald nie weźmie udziału w konferencji dyplomatycznej w Hadze. Przepuszczalnie będzie tylko na jej otwarciu. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Anglja na konferencji w Hadze zażąda zmiany planu Younga w kilku punktach. Minister Snowden ma się rzekomo domagać, aby siedzibą międzynarodowego Banku reparacyjnego był Londyn.

Pierwsza rozmowa Hendersona z Dowgalewskim.

Londyn, 29 lipca. (PAT.) Ambasador sowiecki w Paryżu, Dowgalewski, odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Hendersonem. W godzinach popołudniowych ukazał się komunikat oficjalny o tem spotkaniu, głoszący, co następuje: Rozmowa dyplomatyczna sowieckiego z ministrem Hendersonem trwała pół godziny. Przedmiotem przyjaznej wymiany

zdań była sprawa obecnych stosunków między obu krajami. Henderson i Dowgalewski przedstawili punkty widzenia swoich rządów. Ambasador sowiecki oświadczył ministrowi Hendersonowi, że przedstawi swemu rządowi przebieg rozmowy, zaznaczając przytem, że spodziewa się, iż będzie mógł podjąć narady jutro lub w środę.

Tajemniczy skład gazów trujących w Niemczech.

Berlin, 29 lipca. (PAT.) Robotnicy zajęci przy robotach ziemnych w berlińskiej dzielnicy Wilmersdorf natrafili dziś, jak donosi „Voss. Ztg.», na znajdujący się w ziemi w głębokości zaledwie kilku metrów olbrzymi skład baniek metalowych, napełnionych gazami trującymi, których działanie polegało na wywołaniu łzawienia oraz ciężkich mdłości. Skład ten, zawiera-

jący około 100.000 baniek, pochodził ma jeszcze z czasów wojny. W czasie robót, wskutek nieostrożności robotników, kilka baniek z gazem pękło i gaz począł się ulatniać. Wśród robotników i przechodniów powstała nieopisana panika. Policja zamknęła kordonem miejsce wypadku. Zaalarmowana straż ogniowa zajęła się usunięciem niebezpieczeństwa składu.

Proces posła Tuki.

Bratisława, 29 lipca. (PAT.) Dziś rano rozpoczął się tu proces Tuki, posła partji ks. Hlinki, naczelnego redaktora organu partyjnego „Slovak». Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnie zdrady wojskowej oraz przygotowywanie spisku przeciwko republice, które to przestępstwa podpadają pod ustawę o ochronie republiki. Oskarżenie zarzuca prócz tego akcję szpiegowską, podjęcie prób oderwania przy użyciu gwałtu Słowacji i ofiarowania jej zagranicznemu państwu i organizowanie w tym celu na terytorjum Słowacji uzbrojonych sił.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w kołach politycznych, z uwagi na rolę, jaką odgrywał Tuka w or-

ganizacji partji ludowej oraz na kryzys, jaki aresztowanie Tuki wywołało w łonie tej najbardziej wpływowej w Słowacji partji politycznej, należącej do większości rządowej.

W pierwszym dniu procesu wygłosił mowę oskarżony, zbijając oskarżenie o konszachtach z kołami węgierskimi i oświadczając, że oskarżenie go jest wynikiem antagonizmu politycznego.

Dzisiejszy „Slovak» zamieścił obszerny artykuł wstępny, dowodzący, że w procesie Tuki pociągnięto do odpowiedzialności za rzekomą zdradę stanu elementy słowackie, dążące do uzyskania autonomji. Pierwsze wydanie „Slovaka» zostało skonfiskowane.

Chiny dążą do pokojowego załatwienia konfliktu z Sowietami.

Berlin, 29 lipca. (PAT.) Biuro Wolffa donosi za Reuterem z Nankinu, że rząd chiński postanowił załatwić konflikt z Sowietami w drodze pokojowej. O ileby rząd sowiecki nie uwzględnił przedstawienia rządu nankińskiego, Chiny oddadzą sprawę Li-

dze Narodów. Obecnie rząd chiński przygotowuje odnośne pismo do sekretarjatu Ligi Narodów. Utworzono prowizoryczną strefę neutralną między Chinami a Rosją sowiecką, szerokości 30 km.

Ministrowie Kwiatkowski i Matuszewski w Gdyni.

Gdynia, 30 lipca. (PAT.) Wczoraj przybyli do Gdyni ministrowie: Skarbu Matuszewski oraz Przem. i Handlu Kwiatkowski. Po przybyciu do Gdyni, ministrowie wraz z otoczeniem udali się na zwiedzenie miasta, zatrzymując się dłuższy czas w nowo budujących się gmachach szkoły morskiej oraz poczt i telegrafów, następnie zaś w siedzibie urzędu morskiego, gdzie odbyła się dłuższa szczegółowa konferencja, poświęcona sprawie budowy mola i portu. Po konferencji w urzędzie morskim, ministrowie wraz z towarzyszącymi im osobami, wsiedli na pokład holownika „Ursus», zwiedzając szczegółowo cały port. O godz. 3.30 udali się wraz z otoczeniem na statku Żegluga Polskiej na Hel. Po powrocie z Helu odjechali z powrotem do Warszawy.

»ELTA« ZAGNIEWANA.

Kowno, 30 lipca. (PAT.) Agencja lit. „Elta» powołując się na upoważnienie miarodajnych czynników, dementuje treść podanej przez P. A. T. depeszy o przychylnem załatwieniu przez posła polskiego w Rydze prośby o udzielenie wizy na wjazd do Polski dla dwóch kuzynów Waldemara. Chodziło tu o bratanków Waldemara, którzy wychowują się zagranicą od kilku lat i pragnęli odwiedzić swą rodzinę zamieszkującą w powiecie święciańskim. „Elta» wyjaśnia dalej, że początkowo zamierzano przeprowadzić dzieci drogą nielegalną, dla uniknięcia jednak rozlewu krwi, wiadomo bowiem, że straż polska graniczna zajmuje się ciągłą strzelaniną, zaniechano tego kroku, a odniesiono się do Rządu polskiego o udzielenie dzieciom przepustki na przejście granicy. „Elta» dodaje komentarz, że jeśli prasa polska nadaje tej nikłej sprawie tyle rozgłosu, to wykazuje brak rozumu politycznego.

STARCIE Z KOMUNISTAMI.

Bruksela, 30 lipca. (PAT.) Jak donosi „La Livre Belgique», podczas święta lotniczego, które się odbywało w Verviers, około 600 komunistów niemieckich usiłowało przekroczyć granicę w celu urządzenia manifestacji. Oddziały żandarmerji, wysłane w stronę granicy, odparły manifestantów.

—mre.—

O zapomniany grób.

W latach niewoli „Kościuszkę pod Racławicami” W. L. Anczyca porywał i rozgrzewał. Na powtarzających się bez końca przedstawieniach tej sztuki w teatrze krakowskim zjawiała się tłumnie publiczność „z za kordonu”, a niejednokrotnie tkwił również na balkonie pierwszego piętra rosyjski pułkownik żandarmerji, który sumiennie notował w swej pamięci nazwiska „Królewiaków”, zjeżdżających „na Kościuszkę”. Znalśmy oblicze carskiego dygnitarza doskonale.

Gdy w akcie przysięgi zabrzmiały dźwięki orkiestry, na scenę wmaszerowywał oddział wojska polskiego, gdzieś z za kulis rozdzwonił się teatralny sobowtór „Zygmunta”, a artysta, odtwarzający z namaszczeniem i przejęciem rolę Naczelnika, wygłaszał słowa: „Ja, Tadeusz Kościuszkę... przysięgam...” wszystkich, a zwłaszcza tych z „za kordonu” chwytł skurcz rozrzewnienia za gardło, łzy perlily się w oczach.

Zjawienie się na scenie kuma Bartosza z Krakusami, wywoływało znowu szal opętańczy, ręce puchły od oklasków. O ile Anczyca spopularyzował Głowackiego, Głowacki spopularyzował białą sukmanę krakowską na obu półkulach.

Matejko dorzucił również niejedną cegiełkę do gmachu sławy i popular-

ności chłopca z Rzędowic, a największe zasługi w tym kierunku położyła niezaprzeczenie lwowska panorama „Racławice”, od r. 1894 wywołująca zachwyt i podziw turystów swoich i obcych.

Lwów kochany, gród ten idący od stuleci w pierwszym rzędzie zawsze i wszędzie, gdy chodzi o sprawę narodową, i w stosunku do pamięci Bartosza odegrał specjalną rolę. Posiada park i pomnik chłopca - bohatera, posiada „Racławice”, które w tak silny sposób uwieczniły zdobycie przezeń armat rosyjskich. I gdyby chłop ten pozostawał bodaj w najluźniejszym realnym związku z naszym miastem, dawno spoczywałyby już jego pośmiertne szczątki na lwowskim cmentarzu, w otoczeniu mogił owych z 31 i 63 roku i tych najświeższej daty bohaterów z lat 1914—1920. Niestety, czcimy pamięć Bartosza, ale we Lwowie nie powstała stopa jego nigdy, więc obowiązek obywatelski upamiętnienia mogiły bohatera w sukmanie krakowskiej spada na Kielce.

Czytamy w warszawskim „Kurjerze Porannym”:

„W sferach wojskowych w kwietniu r. b. w związku z rocznicą bitwy pod Racławicami powstał projekt usypania na polach tej miejscowości kopca i złożenia w nim zwłok Bartosza Głowackiego.

Projekt piękny i godzien najwyższego poparcia. Nie jest on jednak tak łatwy do urzeczywistnienia i ze wzglę-

du na trudności organizacyjne wiele jeszcze czasu upłynie zapewne, zanim ku pokrzepieniu serc współczesnych okazały kopiec wystrzeli ku niebu.

Tymczasem mimowoli nasuwa się pytanie, czy nie należałoby pomyśleć o doraznym skromnym uczczeniu miejsca wiecznego spoczynku Bartosza Głowackiego, o którym niemal zapomniano zupełnie.

Gdzie się znajduje ów grób? — zapyta niejeden z Czytelników.

Według dokumentów historycznych, dostojna ta mogiła znajduje się na cmentarzu katedralnym kieleckim, gdyż bohater narodowy zmarł w tem mieście w szpitalu św. Aleksandra w r. 1794.

W kościelnej księdze zmarłych parafji katedralnej w Kielcach za rok 1794 znajduje się następująca wzmianka pod datą 9 czerwca:

„W tym dniu jest pochowanych 7 żołnierzy z miłosierdzia, pomiędzy którymi zaliczony niejaki Głowacki”.

Pierwotny grób nie był jednak istotnym miejscem wiecznego spoczynku bohatera Bartosza.

Zwłoki przeniesiono następnie do specjalnego grobu, co znajduje potwierdzenie w pamiętniku kieleckim księdza Władysława Siarkowskiego, kanclerza konsystorza kieleckiego, wydanym w r. 1874-tym.

Czytamy tam:

„W kaplicy na cmentarzu zwanej Ogrójcem, znajduje się grób, w którym spoczywały przez kilkanaście lat zwłoki Bartosza Głowackiego, zwane-

go Kuman z pod Racławic, zmarłego w szpitalu kieleckim dnia 9 czerwca r. 1794.

Zwłoki te następnie wydobyto i pochowano na cmentarzu kościelnym między dwoma wiązami po prawej stronie kościoła, obierając za punkt fronton główny i drzwi wielkie kościoła.

Głowacki rodem był ze wsi Rzędowic, należącej do parafji Koniusza w okręgu Proszowskim”.

Skromna uwaga z naszej strony: Pamiętnika ks. Siarkowskiego nie mamy pod ręką, nie wiemy więc, czy on użył słowa „Kuman”, czy też korektor „Kurjera Porannego” przepuścił takiego „lipcowego byka”. W pierwszym wypadku należało wyjaśnić, iż Głowackiego z szacunku tytułowano kumem; w drugim, byłoby to przeoczenie, zwłaszcza w tego rodzaju notatce, nawet w kanikuł lipcową nie do darowania. Całe szczęście, że z tego zagadkowego „Kumana” nie zrobiono najzwyczajszego tumana. Wszak i takie djabliki trafiają się w najporządniejszej redakcji.

„Kurjer” ogłasza w dalszym ciągu:

„Sprawą grobu Bartosza Głowackiego zainteresował się żywiej w roku ubiegłym literat p. Teodor Szablowski, od którego otrzymaliśmy szereg informacji.

We wskazanym w opisie księdza Siarkowskiego z r. 1874 kierunku, p. Szablowski wiązu nie znalazł. Pod murowanym parkanem cmentarnym znajduje się natomiast klon. Zdaniem

KRONIKA

LIPIEC
30
WTOREK
KALENDARZ

Rz.-kat. Julity

Gr.-kat. Maryny

Wschód słońca g 3 m 52

Zachód " " 19 " 32

Długość dnia g 15 m 52

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 30 lipca, o godz. 8.15: „Rewja pożegnalna“. Występ Teatru „Qui pro Quo“.
Środa, 31 lipca, o godz. 8.15: „Rewja pożegnalna“. Występ Teatru „Qui pro Quo“.

„Qui pro Quo“ Dziś i jutro ostatnie dwa dni gościny teatru Qui pro Quo. Na te pożegnalne przedstawienia złożą się oprócz utworów nowych, przebojowe numery poprzednich: rewji. Ordonówna i Krukowski darzyć będą publiczność piosenkami a la carte. Jarosy, który poprowadzi konferencję specjalnie przygotowanymi utworami zęgnąć będzie publiczność. Obydwa pożegnalne przedstawienia będą wielce urozmaicone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Co kocha kobietka?“ (Marnotrwały bratanek).

CASINO: z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Artystki bez szminki“.

COLOSSEUM: „Dzielnica emigrantów w Nowym Jorku“.

FATAMORGANA: „Spadek Sami Weinstein“ i „Flirt z nieboszczykiem“.

GRAZYNA z powodu rekonstrukcji nieczynna.

KOPERNIK: „Tancerka bogów“.

LEW: „Szofer Jaśnie Pani“.

LUNA: „Prawo szpady i krwi“.

MARYSIENKA: „Tancerka bogów“.

OAZA: „Zonka na wydaniu“ z Willy Fritschen.

PALACE: „Gra o kobietę“ i „Człowiek o stu oczach“.

PAN: „Gdy w kobiecie miłość się budzi“.

PASAŻ: „Sęp Pampasów“ i „Awantura na okręto“.

POLONJA: „Pat i Patachon w obliczu śmierci“.

PROMIEN: „Uśmiech losu“.

UCIECHA z powodu rekonstrukcji zamknięta.

Przed pierwszym sierpniem. Jak wiadomo, rzucano w Moskwie hasło wywołania w dniu 1 sierpnia demonstracji, które świadczyłyby wobec całego świata o sile i ruchliwości komunizmu. Wszelkie plany wywrotowe popsuła policja, aresztując gdzieindziej i u nas agitatorów komunistycznych oraz konfiskując przygotowany przez

ludzi miejscowych — przekazujących niewątpliwie tradycję z ust do ust — pod tym klonem właśnie spoczywają śmiertelne szczątki bohatera z pod Raclawic.

Pan Szablowski, przejęty swą sprawą, uważając, iż na mogile bohatera walk narodowych winien znaleźć się widoczny ślad, wysunął projekt ustawienia skromnej chociażby tablicy marmurowej i umieszczenia jej w parkanie cmentarnym tuż przy klonie, aby świadczyła potomnym, gdzie leży sławny wódz kosy, sławny wódz kosynierów.

Projektem p. Sz. zainteresowało się grono osób, m. in. młodzież państwowego Seminarjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim.

Ogółem jednak zdołano zebrać zaledwie 160 zł., która to suma jest niewystarczająca, gdyż kosztorys jednej z fabryk marmuru w Kielcach opiewa na 1000 zł.

Czyż dla bohaterskiego wodza kosynierów — zapytuje p. Szablowski — człowieka, którego imię złożone na ołtarzu Ojczyzny stało się symbolem człowieka, którego mianem chrzczą pułki bojowe, drużyny harcerskie, instytucje sokole, ulice wielu miast, bohatera, któremu wznosił pomnik Lwów — nie znajdują się tak nikłe fundusze dla uczczenia miejsca, gdzie spoczywają jego szczątki pośmiertne? Może tych kilka słów pobudzi ofiarność publiczną — oświadcza p. Sza-

blowski. We Lwowie przychwycono 34 komunistów, wśród nich dwu przywódców. W powiatach bobreckim i lwowskim aresztowano dwudziestu kilku agitatorów, którzy w związku z ruchem wzniesionym przez »Selrob«, pragnęli wywołać strajk rolny. Nie wątpimy, że przezorność i zapobiegliwość naszych władz bezpieczeństwa stłumią w zarodku wszelkie antypaństwowe zamierzenia apostatów rosyjskiego dobrze, popłatnego bolszewizmu.

Ogólnozawodowy Związek Pracowników umysłowych we Lwowie. Po dłuższych pertraktacjach, przeprowadzona została w dniu 8 b. m. fuzja istniejącego od lat zwyż 20, na tutejszym terenie Związku urzędników i urzędników prywatnych z Ogólnozawodowym Związkiem pracowników umysłowych we Lwowie, przyczem przyjęto nazwę ostatnio nazwanego młodszego Związku oraz tegoż statutu centralny, jako nowoczesnym warunkom bardziej odpowiadający. We wspomnianym dniu odbyło się walne zgromadzenie przy niezwykle licznych udziałach członków obu Związków, na którym jednomyślnie wybrano nowe władze Związku. Na przewodniczącego Związku wybrano p. J. Koenigsfelda. Również jednogłośnie uchwalono zgłosić akces Związku do Rady Okr. Centralnej Organizacji Związków Zawodowych pracowników umysłowych we Lwowie. Nowe obrany Zarząd ukonstytuował się w dniu 15 b. m. następująco: zast. przewodn.: inż. N. Rosenberg, sekretarz: K. Funkenstein, zast. sekr.: dr. Rucker, skarbnik: M. Wischik. Zarząd Związku zwraca się do nieorganizowanych dotąd pracowników umysłowych z apelem, by o ile ze względu na swój zawód nie mogą należeć do Związku zawodowego branżowego (Zw. urzędników naftowych, bankowych i t. p.) najrychlej przystąpili do Ogólnozawodowego Związku pracowników umysłowych we Lwowie. Związek ma swą siedzibę przy ul. Kopernika 26, II. p. Sekretariat urzęduje w dni powszednie w godzinach od 6 do 7 wieczorem. Telefon nr. 34-07.

Zużycie wody. W niedzielę 21 bm. przy najniższej temperaturze 13,5 i najwyższej 24,7 zużyto 26.255 m³ wody, 22 bm. przy temp. 15,7 i 27,8 — 29.413 m³, 23 bm. przy temp. 18,2 i 28,9 — 30.496 m³, 24 bm. przy temp. 17,8 i 30 — 31.211 m³, 25 bm. przy temp. 17,6 i 28,8 — 31.040 m³, 26 bm. przy temp. 14,4 i 23,6 — 28.830 m³, 27 bm. przy temp.

blowski — i dzięki niej znajdująca się do rozporządzenia suma 160 złotych wzrosnie do jednego tysiąca. Może wśród Czytelników „Kurjera Porannego“ znajdzie się grono ludzi ofiarnych, którzy pospieszą z groszowymi datkami, co pozwoli na utworzenie komitetu i urzeczywistnienie tak skromnego zamierzenia?

Jeżeli prochy Głowackiego zostaną w przyszłości przeniesione na pola Raclawickie, tablica rzeczona pozostanie jako widomy ślad dla przyszłych pokoleń“.

Lwówianin, przeczytawszy powyższy apel, pokryje się rumieńcem wstydu za... Kielce! Czyżby w Kielcach i w Województwie kieleckim nie znalazło się grono osób, które bez wzywania do składek mieszkańców stolicy, złożyłyby w ciągu kilku godzin owych 840 zł.? Czyż aż dziesięciu lat niepodległości trzeba było, by sobie ktoś w Kielcach przypomniał, że jednak tam, w grobie zapomnianym, pod wiązem czy klonem, spoczywa wielki bohater-chłop, który wraz z bohaterem - szewcem stwierdził wobec całego świata, że netylko panowie „walczyli za Polskę“?

Zapomnienie czy przeoczenie naprawić trzeba jaknajrychlej. Tablicę wmurować zaraz, nie jutro, czy pojutrze, lecz dzisiaj. Kurhan raclawicki — to muzyka przyszłości.

12,5 i 16,4 — 26.151 m³, i 28 bm. przy temp. 10,8 i 16 — 25.394 m³ wody.

Aresztowano dwu zbiegów z Czechosłowacji, Karola Rezczyka i Franciszka Gradeckiego. Obu odstawiono szupasem do granicy czechosłowackiej.

Echa krwawych zająć w Batiatyczach. Podczas pamiętnego wielkiego procesu pociągnięty został do odpowiedzialności jeden ze świadków, Teodor Łukiwski, za złożenie fałszywych zeznań. Wczoraj stanął on przed sędzią s. o. Świerczyńskim i skazany został na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem kary na lat pięć.

Niesnaski domowe rozgoryczyły tak silnie Janinę D., iż w zamiarze odebrania sobie życia, połknęła większą dawkę jodyny. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwoziło Janinę D. do szpitala powszechnego.

Ranę w rękę odniósł przychwycony na kradzieży 20-letni Michał Petryło rodem z Mościsk, który odstawiany do aresztów policyjnych, dwukrotnie zbiegł posterunkowemu. Ostatecznie straż z rewolweru ostudził chęć ucieczki po raz trzeci.

STOLECZNA

Miljonerzy amerykańscy. Wczoraj przybyła do Warszawy część wycieczki przemysłowców amerykańskich, którzy przed dwoma tygodniami udali się do Rosji sowieckiej. Miljonerzy amerykańscy zabawią w Polsce kilka dni.

Wycieczka profesorów i studentów Politechniki w Zurychu, w składzie 80 osób, przybyła do Warszawy. Prowadzi ją uczony światowej sławy prof. Boseli.

Towarzystwo Ericsona ogłasza wyniki swej działalności w Polsce i we Włoszech. W Polsce liczba abonentów telefonicznych zwiększyła się w roku 1928 o 14%, czyli z 60.335 wzrosła do 68.917. Zysk netto wynosi 1.59 miljn. kor. (w r. 1927 — 1.05 miljn. koron), dywidenda została podniesiona z 8 na 10%. We Włoszech liczba abonentów telefonicznych zwiększyła się w r. 1928 o 10%, czyli z 21.566 wzrosła do 23.795. Czysty zysk wyniósł 4.08 miljn. lirów (w r. 1927 — 3.07 miljn. lirów). Dywidenda została podniesiona z 6,5 na 7%.

KRAJOWA

ŁÓDŹ. Ujęcie szajki bandyckiej. W dniu 26 bm. policja obległa w domu l. 15 przy ul. Polnej herszta szajki bandyckiej, Jana Doldera, który, broniąc się, ranił wywiadowcę, Trocka. Szajka, na czele której stał Dolder, dokonała szeregu napadów w powiecie łódzkim, a ostatnio ranił członka owej szajki posterunkowy, Kaczanowski, w Łodzi przy ul. Dworskiej. Dwaj towarzysze Doldera znajdują się już pod kluczem. Jest to sukces policji. Zaznaczyć należy, że Dolder w roku ubiegłym zabił posterunkowego, Jana Kopanie.

WILNO. Konferencja polsko-litewska. Na pograniczu polsko-litewskim na odcinku Nowe Troki, odbyła się konferencja lokalnych władz granicznych polskich i litewskich. Konferencja zwołana była z inicjatywy Polski w celu omówienia zająć granicznych, wynikłych z powodu niszczenia wiech granicznych przez Litwinów, jako też z powodu utrudniania przez litewskie władze przekraczania granicy litewskiej przez rolników. Litwini przyrzekli sprawę zbadać i wydać odnośnie zarządzenia w celu uregulowania tych spraw.

ZAGRANICZNA

RZYM. Odkrycie grotty historycznej. Przed kilku dniami prof. Costanci odkrył w prowincji Terni obszerną groto, w której, według podania, mieli rzymianie przed 300 laty przed narodzeniem Chrystusa wyrznąć w pień 2.000 rozbójników, szukających w niej schronienia. O tym historycznym epizodzie wspomina również w swych annałach Liwusz. Międzynarodowe władze powierzyły prof. Costanciemu, znanemu badaczowi epoki etruskiej, przeprowadzenie odpowiednich studjów. Należy przypuszczać, że przez wspomnianą groto przepływa w jednej z jej rozgałęzień rzeka i że podobnie, jak grota adelsberska może ona przedstawiać duże zainteresowanie i znaczenie dla turystyki.

MARSYLJA. Skorpiony. W Casablance w Marokku, ukazały się liczne zastępy wędrujących czarnych skorpionów i wtargnęły do pomieszczeń ludzkich. Walka z temi złośliwymi stworzeniami jest utrudniona, gdyż kryją się we dnie po norach i szczelinach, a dopiero nocą wychodzą na poszukiwanie żeru. Tubylców ogarnął popłoch, gdy stwierdzono, że około 70 ludzi doznało ukąszeń, a właściwie ukłóć jadowitem żądłem, w które jest zamknięty odłok skorpiona. Wypadków śmiertelnych zanotowano siedm.

List ze Stanisławowa.

Elektrownia miejska. — Nowa frakcja. — Skarga prasowa. — Sprostowanie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Stanisławów, w lipcu.

Jak w jednej z ostatnich korespondencji doniosłem, budowa elekt. miejskiej posuwa się szybko naprzód. Obecnie po udzieleniu przez dyr. elektr. miejskiej inż. L. Czajkowskiego dokładnych informacji zaznajomię Czyt. dokładnie z programem robót na najbliższą przyszłość. W tym miesiącu wykańcza się układanie kabli na ulicach: Lipowej, Gołuchowskiego, Gilerera, Sobieskiego, od poczty do Kasy Oszczędności, Karpińskiego i Sapieżyńskiego.

Na innych ulicach będą uruchomione jedynie przewody napowietrzne. Wykańcza się również budowę hali maszynowej i budynku administracyjnego. Maszyny nadejdą prawdopodobnie już w sierpniu — tak, że elektrownia zostanie uruchomiona definitely w listopadzie br. — Elektrownie prywatne istniejące w naszym mieście, będą mogły wobec powstania elektrowni miejskiej istnieć tylko przez 3 lata, od daty nadania uprawnienia rządowego dla elektrowni miejskiej, a więc od marca 1932 r. Po tym terminie będą musiały cofnąć się z ulic i mogą pozostać najwyżej w zamkniętych blokach. Elektrownia miejska z powodu niskiej ceny prądu (90 gr. za kilowat) będzie silną konkurencją przez te trzy lata dla elektr. prywatnych, które dotychczas pobierają zł. 1.25 za kilowat.

Do licznych partii politycznych, mających swych zwolenników w naszym mieście przybyła obecnie nowa: Frakcja rew. P. P. S. Powstała ona ub. tygodnia po zgromadzeniu na pl. Trynitarskim, na którym wygłosił p. St. Zakrzewski referat o znaczeniu frakcji rew. P. P. S.

Redakcja tut. tyg. „Ziemia Stanisławowska“ wniosła karną skargę przeciw p. Bolesławowi Kaprockiemu korespondentowi pisemka „Lwowski Kurjer Poranny“ za napastliwą, kolidującą z prawem korespondencję, umieszczoną w Nrze 413 z 25 lipca „Kurjera Lwowskiego“.

Kilka dzienników lwowskich podało ostatnio notatkę, że wykolejenie 3-ch wagonów towarowych pociągu mieszanego na linii Kołomyja-Horodenka nastąpiło wskutek przegnięcia progów. Wiadomość ta jest nieścisła, gdyż specjalna komisja stwierdziła, że powodem wykolejenia była jedynie wadliwa zastawa kołowa ładownego wagonu 30 t. typu amerykańskiego, powstała podczas biegu pociągu.

D.

Wycieczka kolarska Paryż—Kraków—Warszawa—Poznań.

W niedzielę opuścili Paryż uczestnicy wycieczki kolarskiej Paryż—Kraków—Warszawa—Poznań P. W. K., zorganizowanej z inicjatywy Zw. Legjonistów Polskich we Francji, w porozumieniu z 7-mą dzielnicą Zw. Sokostwa Polskiego, organizacjami wychowania fizycznego Polskiego Zw. Tow. Strzeleckiego we Francji, okręgiem Zw. Harcerstwa Polskiego we Francji i innymi stowarzyszeniami polskimi.

Marszruta raidu prowadzi przez Vitry, Nancy, Strassbourg, Stuttgart, Norymbergę, Pragę, Ołomuniec, Cieszyn, Kraków (szlakiem Kadrówki), Warszawę i Poznań P. W. K. Rowery uczestnikom ofiarował organ Związku Legjonistów »Głos Polski we Francji«. Odjeżdżających zęgnął przez Związek Legjonistów we Francji p. Janusz Delinikajtis, sekr. gen. p. Nargiel, komendant Strzelca p. Cmiela i inni.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Zjazd lekarski w Krynicy. Stowarzyszenie Lekarzy w Krynicy urządza w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1930 r. III. zjazd lekarski. Głównym tematem obrad będzie przemiana materji i wewnętrzne wydzielanie.

W czasie zjazdu odbędą się w Krynicy międzynarodowe zawody Hocke'owe, zawody narciarskie, skoki narciarskie i popisy w jeździe sztucznej na lodzie.

Program szczegółowy zjazdu zostanie niebawem ogłoszony. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia uczestnictwa sekretarz generalny zjazdu dr. Witold Skórczewski.

Jaracz i Junosza-Stępowski w Krakowie. Dyr. Trzciniński pozyskał do teatru krakowskiego na sezon przyszły Stefana Jaracza i Kazimierza Junoszę-Stępowskiego. Obaj artyści podzielią swą przyszłoroczną działalność artystyczną pomiędzy Warszawę i Kraków. Junosza-Stępowski weźmie udział już w inauguracyjnym przedstawieniu teatru krakowskiego w nowym sezonie.

Najdroższa włoska książka. „Enciclopedia Italiana”, której pierwszy tom ukazał się dopiero w druku będzie najdroższą ze wszystkich dotychczasowych włoskich publikacji. Ta pierwsza włoska księga wszechwiedzy, będzie liczyć 36 tomów, zdobnych w 80 tysięcy ilustracji i ma być gotowa w r. 1937. Dla subskrybentów wynosiła cena poszczególnego tomu 190 lirów, obecnie jednak wynosi ona już 250 lirów. Pierwsze egzemplarze wręczono z odpowiednimi dedykacjami papieżowi, królowi i duce.

Redakcja Encyklopedji mieści się w pięknym renesansowym pałacu rodziny Mattei w Rzymie, który specjalnie dla tego celu nabyto. Sztab redaktorów, złożony z najznakomitszych uczonych Italji, porozumiewa się z tego miejsca z 2.000 pracowników, wśród których znajduje się tylko 100 cudzoziemców. Naczelną kierowniczkę spoczywa w rękach senatora Gentile, który już od szeregu lat pracuje nad tem, by swej ojczyźnie dać obszerny leksykon, mogący iść w zawody z wielkimi encyklopedjami świata a zarazem uwzględniający włoski punkt widzenia. Zrealizowanie tego planu było oczywiście możliwem tylko przy silnem finansowem popar-

ciu rządu. Pierwszy nakład encyklopedji liczyć będzie 25.000 egzemplarzy.

Ukazał się zeszyt 14-ty dwutygodnika „Wiadomości Statystyczne”. Bogata treść zeszytu zawiera następujące tablice: Stan gospodarczy Polski. — Wykresy, ilustrujące stan zasiewów na koniec czerwca. — Produkcja górniczo-hutnicza. — Fabryki przetworów ziemniaczanych. — Handel z poszczególnymi krajami. — Przywóz i wywóz Polski. — Ruch towarów, przewiezionych statkami P. P. „Żegluga Polska”. — Ruch statków w porcie gdynińskim. — Wskaźnik cen hurtowych. — Cenyhurtowe żywności i artykułów przemysłowych. — Wskaźnik cen detalicznych w Warszawie. — Ceny artykułów żywności w większych miastach. — Koszty żywności w miastach. — Wskaźnik cen miejscowych ziemiołódów i paszy. — Ceny miejscowe płacone producentom. — Przegląd międzynarodowy: Ceny giełdowe zbóż i ceny detaliczne. — Bezrobocie; bezrobotni zarejestrowani w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i państwowe pośrednictwo pracy. — Stan i ruch spółek akcyjnych krajowych. — Kredyt: kursy dewiz, papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej. — Kursy polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Yorku. — Wskaźniki kursów 45 akcji. — Bank Polski. — Wkłady oszczędnościowe w niektórych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. — Izby rozrachunkowe. — Kasy Bezprocentowych Pożyczek w Polsce, subwencjonowane przez Amerykański Związek. — Komitet Rozdzielczy (Żydów). — Pożyczki niektórych państw na giełdzie w Nowym Yorku. — Wydatki i dochody: Państwa (1928/29 i 1929/30), Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Monopoli Tytoniowego i Monopoli Spirytusowego.

Wyszedł z druku Nr. 7 „Ech Leśnych” (Warszawa), czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród społeczeństwa. Obok licznych ilustracji, zeszyt zawiera w treści artykuły: S. Figlarowicza p. t. Obronne znaczenie lasów naszych, S. Ruskiwicza — Granice leśne, inż. J. J. Karpińskiego — Konstytuujemy fakty, nie znamy przyczyn, J. Kloski — Historia zrzeszeń leśnych w Polsce, R. Kiniego — Zmierzch barci leśnej, K. Makuszyńskiego — List z Poznania, inż. M. Jeżenieckiego — Rozwiązanie umowy z firmą „Century”, H. Holstorpa — Obrazek leśny. Ponadto: „Z niwy leśnej”, „Echa łowieckie z art. inż. W. Szczerbińskiego p. t. Cietrzewie, „Z miesiąca”, „Z teatru” i „Dodatek Rolniczy”.

Wyszedł z druku Nr. 30 pięknie ilustrowanego tygodnika „Kobieta współczesna”. Szerokie ciekawych artykułów pierwszorzędnego sił publicystycznych, bogaty dział beletrystyczny składają się na żywą i zajmującą całość. — Do numeru „Kobiety Współczesnej” dołączono jako dodatek bezpłatny zeszyt „Mojego Domu”, całkowicie poświęcony przepisom na potrawy i konserwy z grzybów. — Na uwagę zasługuje piękna tablica robót.

dnia ta była dość pospolita i że nieraz już samotne kobiety padły ofiarą kradzieży i morderstw, których sprawcy uchodzili bezkarnie.

Tyle donosił numer poniedziałkowy. Następne artykuły były jeszcze pobiczniejsze, a z pierwszej strony przeniesiono je na ostatnią. Wreszcie zniknęły i stamtąd, powszechna bowiem uwaga zwróciła się ku zwłokom zamordowanego dziecka, porzuconego na schodach dyrekcji policji.

Creighton podał plikę papierów Alojzomu, a potem spojrzął na zegarek. W tej chwili zadzwonił telefon. Detektyw sięgnął po słuchawkę.

— Hallo! Pan Creighton? Tu Mac Gillicuddy.

— Poznaję cię po głosie, Mac. Jak stoi sprawa Leprêtre?

— Wcale nie stoi. Mogę być szczerym wobec ciebie, nie jesteś dziennikarzem.

— Aż tak źle? Widzisz Mac, prowadzę od paru dni pewną sprawę i natknąłem się przy tej sposobności na szczegół, który pozwala mi mniemać, że obaj będziemy mogli połączyć nasze wysiłki i zmierzać do jednego celu. Chciałbym omówić to z tobą. Czy mieszkanie pani Leprêtre jest opieczetowane?

— Tak, ale ja mogę wprowadzić cię, jeżeli sobie tego życzysz.

— Dziękuję, Mac, o to mi właśnie chodzi. Czy moglibyśmy spotkać się tam dziś wieczorem?

— A gdzie będziesz jadł obiad? W dolnej czy górnej części miasta?

Regulamin wpisów na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta na jeden z Wydziałów Uniwersytetu, ma kandydat dołączyć: metrykę chrztu względnie świadectwo urodzin, świadectwo dojrzałości państwowej szkoły średniej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności, dokumenty określające stosunek do służby wojskowej. Dawniejsi abiturjenci lub dawniejsi studenci Uniwersytetu mający przerwę w studjach winni nadto dołączyć świadectwo moralności, wystawione na prowincji przez Starostwo, a w większych miastach przez Starostwo Grodzkie oraz curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studjach. Kandydat przenoszący się z innej szkoły akademickiej ma dołączyć świadectwo odejścia tej szkoły.

Podania o przyjęcie na Wydział teologiczny mają być wniesione do Dziekanatu Wydziału w dniu wpisu równocześnie z wpisem. Wynik zatwierdzenia ogłoszony będzie i października na czarnej tablicy Wydziału.

Podania o przyjęcie na Wydział prawniczy, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy należy wnieść do 10 września do danego Dziekanatu Wydziału, a wynik zatwierdzenia podany będzie do wiadomości na czarnej tablicy Wydziału dnia 16.

Proszący o przyjęcie na Wydział lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy mają dołączyć do podania ostatnie dwa świadectwa szkolne, a nadto mogą być wezwani przez ogłoszenie na czarnej tablicy do osobistego jawienia się u Dziekana w dniach 12 do 14 września. Dodaje się, że podania o przyjęcie na Wydział lekarski należy wnieść na specjalnych drukach.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 16—30 września według porządku alfabetycznego nazwisk, studenci mogą się zatem wpisywać tylko w tym dniu, który przeznaczony jest dla nich zależnie od początkowej litery ich nazwisk.

Porządek ten ustala się w ten sposób: dla nazwisk na litery A, B, dnia 16, C, D, dnia 17, E, F, G, dnia 18, H, I, J, dnia 19, K, dnia 20, L, Ł, dnia 21, M, N, dnia 23, O, P, dnia 24, R, dnia 25, S, dnia 26, T, U, dnia 27, V, W, dnia 28, X, Y, Z, dnia 30 września br.

W razie przyjęcia dalszy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje szczegółowo regulamin wpisów.

Wpisy studentów na dalsze lata studjów odbywają się w ten sam sposób, jak na I. rok studjów, z tą różnicą, że studenci ci nie wnoszą podań o przyjęcie.

Studenci Wydziałów prawniczego i lekarskiego zdający egzamina roczne lub poprawki, wpisują się mają w ciągu 3 dni po zdaniu egzaminu lub poprawki.

Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób jak studenci I. roku. Nie wymaga się od nich świadectwa dojrzałości, do podania zaś muszą obok wymienionych wyżej dokumentów dołączyć świadectwa poprzednich studjów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Studenci i słuchacze wolni obowiązani są do uiszczenia następujących opłat: wpisowe 30 zł., opłata roczna 50 zł., pracowniana względnie seminaryjna 45 wzgl. 15 zł., biblioteczna 9 zł., na fundusz stypendyjny 5 zł., na pomoc w naturze 20 zł., na cele opieki zdrowotnej 18 zł., na sanatorja i uzdrowiska młodzieży akademickiej 2 zł.

Rady Wydziałowe mogą niezamownym a pilnym rozdzielić opłaty szkolne na raty trymestralne, wzgl. od niektórych opłat zwolnić i odraczać je w całości lub w połowie aż do czasu, kiedy osiągną stanowiska, umożliwiające im spłacanie długu, nie dłużej jednak jak na 10 lat.

W celu uzyskania rozdzielania opłat na raty trymestralne, uwolnienia wzgl. odraczania w całości lub w połowie należy wnieść podanie do Dziekanatu w dniu wpisu i dołączyć do podania: świadectwo ubóstwa wystawione na przepisany formularz przez parafję lub przełożenie gminy wyznaniowej, a zatwierdzone przez władzę polityczną (Starostwo wzgl. Komisariat dzielnicowy) i dowody pilności jak świadectwo dojrzałości, świadectwa kolokwialne z egzaminów i t. p.

Wskazaniem jest, aby studenci, będący członkami akademickich stowarzyszeń samopomocowych, dołączyli opinię Zarządu Stowarzyszenia.

Regulamin wpisów można nabyć u portjera w cenie 5 gr., lub też w drodze korespondencji z Kancelarją Uniwersytetu za przysłaniem kwoty 15 gr.

ARMSTRONG LIVINGSTONE. 41)

Wbrew oczywistości.

Nikt nie wiedział w jaki sposób zbrodniarz dostał się do mieszkania. Ostatni gość, jakiś młody człowiek, odwiedził panią Leprêtre o wpół do dziewiątej wieczorem. Chłopiec hotelowy zawiózł go windą na górę, a w godzinę później towarzyszył mu nadół. Po jego wyjściu pani Leprêtre zatelefonowała do portjera i kazała się obudzić o siódmej, śpieszyła się bowiem na pociąg.

— Jimmy, to on! — Creighton podkreślił palcem tych parę wierszy i wydał westchnienie głębokiej ulgi. — Zamordowano go, lecz na szczęście nie mamy powodu do podejrzenia go o zbrodnię.

Ćlopak nie pamiętał nazwiska gościa. Ani on, ani jego zastępca, który przyszedł go zluzować koło północy, nie zawięzli tego wieczoru nikogo więcej na piętro, zajmowane przez panią Leprêtre. Śmierć nie zaskoczyła nieszczęśliwej kobiety niespodzianie, przeciwnie, nieład panujący w sypialni świadczył, że stoczyła się tu ciężka walka o życie. Cel napadu był jasny; zbrodniarz ukradł ze szkatuły cenną biżuterję, przeskakał też wszystkie szuflady biurkowe, wyrzucając ich zawartość na podłogę.

Agenci, którym powierzono tę sprawę, wyrazili nadzieję, że uda się im wkrótce aresztować mordercę. Artykuł zaznaczał jednak, że zbro-

— Tu na dole, o ile uda mi się skomunikować z pewnym jegomościem — z którym chciałbym pogawędzić.

— Więc przyjdź po mnie do Dyrekcji po siódmej, będę czekać na ciebie; udamy się razem na Lexington Avenue.

— Doskonale! Do widzenia, Mac. Zajdę po ciebie.

Creighton powiesił słuchawkę.

— A teraz, panno Rózo, niech pani zatelefonuje do Devlina może go pani jeszcze zastanie w biurze. Proszę spytać czy zjadłby ze mną obiad w tutejszym barze. Jeżeli mu to odpowiada, to niech zajdzie po mnie.

Patryk Devlin, przyszły gość Creightona, był nieco starszy od niego. Najlepsze lata swego życia spędził w Chicago i Nowym Yorku, a w obu tych miastach współpracował z państwową policją; po długiej i sumiennej służbie poszedł na pensję, ale beczynne życie wydało mu się zbyt nudne i monotonne, to też otworzył własną agencję detektywistyczną w gmachu Woolworth Building; wkrótce potem zetknął się z Creightonem na gruncie jakiejś wielkiej sprawy o sprzeniewierzenie, a przypadkowe spotkanie zamieniło się w serdeczną przyjaźń. Ponieważ biura ich znajdowały się w tym samym budynku, przeto obaj panowie spotykali się często w porze śniadania w barze, położonym na parterze, gdzie spożywali pośpiesznie kanapki z szynką. Dzięki długim la-

tom pracy i świetnej pamięci, Devlin stał się chodzącą encyklopedją, skarbnicą mądrości, zwłaszcza jeżeli chodziło o życie opryszków i wszelkiego rodzaju mętów społecznych. Nic też mu nie sprawiało takiej przyjemności, jak opowiadanie o wypadkach kryminalnych, w których sam brał udział. Creighton niejednokrotnie korzystał z rad tego starego i przenikliwego weterana.

— Devlin powiada, że zje z panem obiad z przyjemnością — rzekła Rózo — przyjdzie za pół godziny.

— Bardzo dobrze. A teraz Jimmy, chciałbym, abys przez czas mego pobytu w Haley Springs, utrzymywał stale kontakt z Mac Gillicuddy — myślę więc, że byłoby najlepiej, gdybyś towarzyszył nam dzisiaj w czasie oględzin mieszkania na Lexington Avenue. To oszczędzi mi trudu informowania cię o skutkach poszukiwania. Czy nie zjadłbyś obiadu ze mną i Devlinem?

Pierwsza część przedmowy była rozkazem, druga zaproszeniem jedynie. Jimmy rozkaz przyjął z dobrą miną, jakkolwiek miał zamiar wieczerować ten spędzić z Różą, odrzucił jednak zaproszenie na obiad.

— Mój brat źle się czuł dziś rano i jestem o niego niespokojny. Jeżeli pan niema nic przeciwko temu, skoczyłbym na chwilę do domu i zobaczył go, a potem spotkałbym się z panami w owym mieszkaniu, powiedzmy o wpół do ósmej. (C. d. n.)

Z życia powiatu lwowskiego.

Powiatowa Komisja Rolna. — Kanał jaryczowski. — Drożdżarnia Lesienicka. —

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności. — Pomoc dla Wileńszczyzny.

Powiatowa Komisja Rolna dla powiatu lwowskiego odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem starosty Eckhardta. Omówiono 3-letni program prac na polu popierania rolnictwa, na okres od 1929—1933, a to tak co do poczynąń rolniczych Wydziału Powiatowego jak i działalności organizacji rolniczych w dziedzinach: a) hodowli, b) rolnictwa i c) oświaty rolniczej. We wszystkich tych działach prace są w pełnym toku. I tak: w dziale hodowlanym założono cztery Związki hodowlane, zakupiono 4 stadniki, 2 ogiery, 4 knury, 4 gniazda kur Karmazynów i t. p. W kierunku opieki weterynaryjnej urządzono lecznicę w Szczercu i 4 poradnie, a to w Nawarji, Dawidowie, Winnikach i Jaryczowie Nowym. Zakłada się wzorowe pastwiska. — W dziale rolnictwa zapropagowano intensywnie zmianę siewu ręcznego na maszynowy i rozprawdzono w tym celu z wiosną 37 siewników na dogodnych warunkach kupna i spłat. Należy podkreślić wzrost zainteresowania ludności dla siewy maszynowej, do której początkowo odnoszono się z nieufnością, widoczna jednak oszczędność w użyciu ziarna siewnego przy równoczesnych pięknych wynikach tej siewy w gęstości plonu, przełamały zastarzałe poglądy i stały się najlepszym propagatorem siewników. — Dalej idzie Wydział Powiatowy w kierunku popierania rolnictwa przez rozwój sieci kas, mleczarni i sklepów spółdzielczych, przyczem rozciąga nadzór nad istniejącymi spółdzielniami, przy pomocy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

Jako objaw ze wszech miar pocieszający należy podkreślić zgodne współdziałanie w Powiatowej Komisji Rolnej wszystkich na terenie powiatu lwowskiego działających organizacji rolniczych, a to: Małopolskiego Twa Rolniczego, Ślęskoho Gospodara i Centrosojuzu, których delegaci w osobach: pp. Inż. Faldzińskiego, Łysego i inż. Eljaszewskiego ujawnili żywe zainteresowanie się omawianymi sprawami i uzgodnili plan pracy na okres trzechletni. Na podstawie wyrażonych życzeń postanowiono zwołać specjalne międzyorganizacyjne posiedzenie w sprawie ujednostajnienia programu prac oświatowych na terenie powiatu przez powyższe organizacje.

Z wiosną b. r. rozpoczął Wydział Powiatowy wielką akcję, zmierzającą do osuszenia kanału jaryczowskiego.

Geneza tego kanału jest dość ciekawa. Kanał ten został wykopany przez b. rząd austriacki w latach 1856—1860, w celu dania zarobku ludności w roku klęskowym, a również w celu umożliwienia budowy szosy żółkiewskiej i kamioneckiej, przyczem obniżono znacznie stan wody. Drugi raz b. rząd austriacki wspólnie z b. Wydziałem Krajowym oczyścił ten kanał w latach 1897—1899. Od tego czasu nie przedsięwzięto na nim żadnych robót konserwacyjnych i nikt nie poczuwa się do obowiązku utrzymania go w należytych stanie. Skargi ludności na wzrastające zabagnienia spowodowały starostę do bliźszego zainteresowania się tą sprawą, zwłaszcza, że sprawa ta ma dla stosunków rolnych powiatu pierwszorzędne znaczenie, uregulowaniem bowiem stosunków wilgotności zainteresowani są właściciele około 8.000 ha w dolinie kanału, oraz właściciele około 2.000 ha w dolinie potoku »Młynówka«, to jest razem około 4.4 proc. ogólnej powierzchni, a 13.5 proc. powierzchni wszystkich łąk i pastwisk w powiecie.

W zwołanem ad hoc zebraniu przez starostę Eckhardta wzięli udział reprezentanci 18 gmin i 5 folwarków, nadto prof. Politechniki Lwowskiej dr. Malsburg, inż. Howard z Biura Meljoracyjnego T. W. S., inż. Barwiński jako kierownik Państwowego Zarządu Wodnego, inżynierowie Wydziału powiatowego Feczko i Szczepański. Po obszernej dyskusji wyłoniły się zasadniczo dwa projekty, a to jeden na mniejszą skalę, t. j. projekt konserwacji, a raczej odnowienia samego kanału i drugi obszerniejszy, t. j. projekt opracowania jednolitego planu urządzeń osuszających i nawadniających dla całej doliny kanału i »Młynówki« i wykonania tego projektu w miarę zdobywania funduszy, zaczynając od budowy kanału. Sporządzenie projektu samej konstrukcji kanału kosztowałoby 3—4 tysiące złotych, wykonanie robót 60.000—100.000 zł., sporządzenie zaś jednolitego projektu osuszająco-nawadniającej meljoracji, uwzględniając już i to, że na zmniejszenie kosztów wpłynie wielkość robót i posiadanie szeregu miejscowych projektów (w T. W. S.), wyniesie około 100.000 zł. na wykonanie natomiast całości potrzebnej byłaby kwota 1.200.000 — 1.500.000 zł.

Stojące obecnie do dyspozycji fundusze i możliwości kredytowe skłaniałyby raczej do ograniczenia wysiłku na razie do stworzenia spółki wodnej, tyłko w celu konserwacji kanału, jako łatwiejszej i możliwej do przeprowadzenia. Jednak wyrażono zdanie, że takie ograniczenie się do konserwacji daje bardzo małe korzyści i że Rząd ma pewne zobowiązania prawne do udzielenia dalej idącej pomocy, jeżeli już nie przy wykonaniu ulepszeń miejscowych, to w każdym razie przy wykonaniu projektu, a również przy samej rekonstrukcji kanału.

Akcja została już zapoczątkowana w ten sposób, iż wybrany Komitet techniczno-agitacyjny w osobach starosty Eckhardta, inż. Barwińskiego i inż. Szczepańskiego objechał całą interesowaną połącz powiatu z wykładami agitacyjnymi, przyczem sporządzono spisy interesowanych i wybrano w każdej gminie delegata do Komitetu organizacyjnego, którego zebranie odbędzie się w najbliższym czasie.

Drożdżarnia Lesienicka już od

dawna zajmuje opinię publiczną Lwowa z powodu wydzielających się z niej niemiłych woni, które tę piękną okolicę pod wielu względami deprecjonują. Z jakiegokolwiek bądź punktu widzenia będziemy się na tę sprawę zapatrywać, nie ulega wątpliwości, iż mimo dodatnich stron istnienia tej fabryki, dającej zatrudnienie 120 robotnikom, zaopatrującej produkcją niemal całą Polskę i przynoszącej również podatkowe dochody, musi się jednak dążyć do zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza w tej okolicy. Sprawą tą ostatnio zajął się Wicewojewoda Pilecki, a przeprowadzone ponowne dochodzenie przez starostwo powiatowe wykazały, że jednak przy należytem wykonaniu warunków aktu koncesyjnego, możnaby ten zły stan polepszyć. Tej miary rzeczoznawca, jak prof. chemji na Politechnice lwowskiej dr. inż. Joszt, wydał opinię, że wszystkie urządzenia odwadniające, istniejące w fabryce są tego rodzaju, że przy należytem i sumiennem ich stosowaniu, powinny zapobiegać wydostawaniu się na zewnątrz niemiłych dla okolicy woni.

W szczególności, badając przyczyny, dla których mimo tego powietrze na większej przestrzeni jest w znacznym stopniu zanieczyszczone, ustalił prof. dr. Joszt, że powodem wydostawania się gazów na zewnątrz jest niedość precyzyjne i dokładne chlorowanie gazów i niedostateczne działanie oczyszczające stawów. Ponieważ wyłonił się projekt przepompowywania do kanałów miejskich wód z produkcji fabrycznej, przeto odbyło się w sprawie tego projektu w Województwie pod przewodnictwem p. Wicewojewody Pileckiego i przy współudziale obecnego Komisarza Rządu prof. inż. Nadolskiego, starosty Eckhardta, inż. Przetockiego, inż. Bluma i resortowych referentów, oraz zarządu fabryki posiedzenie, na którym Komisarz Rządowy prof. Nadolski udowodnił, iż nie mógłby tego projektu popierać, choćby z tych względów, iż nie ma żadnej gwarancji, że przy zmianie ciśnienia barometrycznego, zabójcze wonie z kanałów nie wydostałyby się na miasto. Ten punkt widzenia zadecydował o poniechaniu powyższego projektu i zobowiązaniu zarządu fabryki do wykonania wydanych przez starostwo powiatowe zarządzeń co do

stałego i regularnego chlorowania gazów i oczyszczenia stawów w terminie do 15 sierpnia b. r.

Powiatowa Komunalna Kasa Pożyczkowa zdołała w krótkim okresie swego istnienia i przy stosunkowo małym poparciu większych instytucji finansowych — jak wykazuje surowy bilans za czas istnienia od 1 listopada 1928 do 30 czerwca 1929 r. — udzielić 421 pożyczek rolnikom powiatu. Obrót za ten czas wynosił kwotę 414.947 zł. saldo 161.151 zł., przyczem podnieść należy bezinteresowne prowadzenie agend Kasy przez personal Wydziału Powiatowego, wobec czego Kasa nie ponosi żadnych kosztów administracyjnych. Niezależnie od akcji kredytowej Powiat. Komunalnej Kasy Pożyczkowej, uzyskał Wydział Powiatowy w Państwowym Banku Rolnym kredyt 50.000 zł. na udzielanie pożyczek rolnikom na cele ogólnogospodarcze, co łącznie z powyższą akcją przyczyniło się znacznie do przeprowadzenia robót wiosennych zasiewowych.

Udział powiatu lwowskiego w akcji niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w Wileńszczyźnie, wykazał wielką szczodrość ludności wiejskiej, skoro w stosunkowo krótkim czasie zdołano wysłać pod adresem Wojewódzkiego Komitetu niesienia pomocy Wileńszczyźnie w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, dotąd 11 (jedenaście) wagonów żywności w ziemniakach i zbożu, a nadto złożono dotąd w pieniądzu na rachunek bieżący Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu około 2.000 zł.

Ostatnie wylewy w Małopolsce Wschodniej obłyły się również w końcowej swej fazie o powiat lwowski, zalewając łąki na przestrzeni 400 morgów w gminie Werbiżu z Sajkowem nad Dniestrem. Podnieść należy z uznaniem udzieloną przez Przewiel. ks. dr. Zajchowskiego imieniem Lwowskiej Kapituły Metropolitalnej ob. łac. pomoc powodzianom przez dopuszczenie paszenia bydła w graniczącym z zalany terenem lesie kapitulnym. Szkody spowodowane wylewem wynoszą około 25.000 zł.

R.

Szlakiem Kadrówki.

W bieżącym roku w dniach 6 — 8 sierpnia odbędzie się podobnie jak w latach ubiegłych VI Marsz Szlakiem Kadrówki na dystansie 122 klm. Kraków-Kielce, podzielonym na trzy dzienne etapy o przeciętnej długości 40 klm.

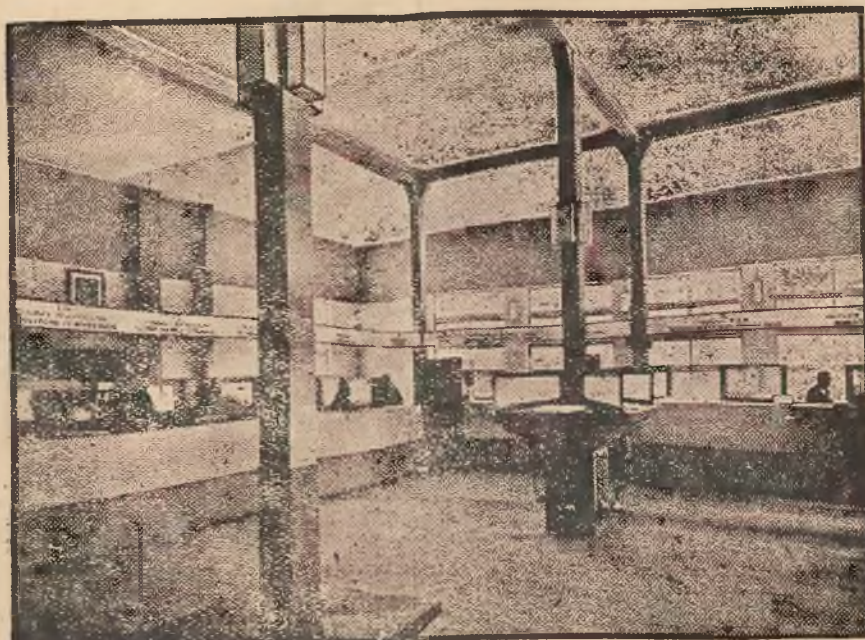
Dotychczas w pierwszym terminie zgłosiły swój udział następujące drużyny składające się każda z 13 zawodników w pełnym umundurowaniu z bronią.

Kategoria drużyn wojskowych: 80 p. p., 74 p. p., 19 p. p., I. Baon Sanit., 40 p. p., 22 p. p., Baon Manewrowy, 4 p. p., 33 p. p., 42 p. p., 21 p. p., 30 p. p.

Kategoria drużyn strzeleckich: Równe, Hrubieszów, Suchedniów, Jędrzejów, Kielce, Mława, Włoszczowa, Piotrków, Sosnowiec, Łódź-powiat, Ostrzeszów, Tustanowice, Tarnów, Radom, Łódź-Miasto, Orleń-Kraków, Lublin, Katowice, Żółkiew, Nowy Sącz II, Zagożdżon I, Zagożdżon II, Poznań II., — Koło.

Kategoria innych drużyn P. W.: Związek Młodzieży Ludowej, (Lwów) Związek Młodzieży Ludowej — Kielce, K. P. W. — Katowice, K. P. W. — Radom, Straż Pożarna — Rejów, Straż graniczna — (szkoła Góra Kalwarja), Straż Graniczna — Poznań, P. W. — Płońsk, — Stowarzyszenie Rezerwistów i Byłych Wojskowych (Kozienice).

Urząd pocztowo-telegraficzny w pawilonie Ministerstwa Poczty i Telegrafów na terenach P. W. K. w Poznaniu.



Rycina przedstawia oddział nadawczy urzędu p. t. Poznań — Wystawa, uruchomionego dla wygody publiczności i wystawców na czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej. Urządzenie jest wzorowe i z tego też względu urząd ten spełnia również rolę ekspozycji Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Urząd Poznań — Wystawa jest czynny dla publiczności od godz. 8 do 20, telegraf zaś i telefon od 8 do 2 (w nocy).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Skutki gospodarcze zajęcia przez Chiny wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu“ wyluszcza znacznie chińsko-sowieckiego zatargu pod względem gospodarczym.

Szkody z powodu konfliktu odniosą obie strony. Chińczycy dlatego, że tracą dochody z tranzytu przez Syberję, kierowanego na Władywostok i odwrotnie, oraz z ruchu pasażerskiego między Europą, Chinami i Japonią, bo cały ten ruch kierował się dotychczas wyłącznie przez Mandżurję. Zwłaszcza ucierpi miasto Charbin. Z drugiej jednak strony, Chińczycy będą mogli gospodarować na rozległych i nader urodzajnych terenach, położonych po obu stronach toru, które znajdowały się dotychczas w dzierżawie u zarządu wschodnio-chińskiej kolei. Według ostatnich wiadomości, władze chińskie już miały wziąć w swój zarząd ziemie powyższe.

Jednak większe jeszcze od Chińczyków straty poniosą Sowiety, które same zarządziły przerwę w połączeniu swych kolei z koleją wschodnio-chińską. Dochody Związku Sowieckiego z ruchu na wschodnio-chińskiej kolei wyniosły w ostatnim roku około 40 milionów rubli. Pozatem kolej ta była

końcowym przedłużeniem kolei transyberyjskiej i dawała dochody, których wysokość trudno określić, lecz które były dosyć znaczne, bo transport towarów tranzytowych w kierunku zachodnim opłacało się w złocie. To ostatnie źródło dochodowe, które odgrywało nader poważną rolę w gospodarce sowieckiej, — zostało teraz zamknięte. Jednocześnie została przerwana bezpośrednia komunikacja między Syberją rosyjską a Władywostokiem. W bieżącym właśnie roku władze sowieckie zamierzały skierować tam znaczny transport soli, który miał przewyższyć zeszłoroczny eksport o 300.000 tonn. Tak eksport soli, jak i wywóz materiałów leśnych i innych produktów, ma być obecnie znacznie zahamowany.

Połączenie Władywostoku z Rosją może się obecnie odbywać jedynie za pośrednictwem amurskiej kolei żelaznej, zbudowanej niedość gruntownie. Prócz tego komunikacja z Władywostokiem przedłuża się o 2 dni drogi i ruch będzie się odbywał przez miejscowości, przedstawiające pod względem gospodarczym, daleko mniejszą wartość, aniżeli Mandżurja.

naftowym w Boryslawiu. Boryslaw, 1929. Nakładem Izby pracodawców w Boryslawiu. Odbito w Zakładach graficznych A. H. Żupnik, spółka z ogr. odpow. w Drohobyczu. Str. 75, 4^e.

Franko O. M.: I-sza ukraińska załoga praktyczna kuchnia z czystym i ilustracjami ta kolorowymi tabliczkami. Napisała O. M. Franko. Kołomyja, 1929. Nakładem wydawnictwa „Rekord“. Peczętano w Kołomyji u M. Bojczuka, wulicya] Sobiśkocho cz. 44. Str. 487. 8^o.

Zapasy pszenicy w Stanach Zjednoczonych A. P. Departament rolnictwa szacuje zapasy pszenicy ze zbiorów r. 1928 w młynach i elewatorach na dzień 1 sierpnia r. b. na 4.136.000 buszli, wobec 19.277.000 buszli w tymże dniu r. ub.

Zaluski Cz. i Stanisławski Wł.: Polski Przemysł naftowy w roku 1928. Sprawozdanie statystyczne Izby pracodawców w przemyśle

G i e ł d y.

GIĘŁDA LWOWSKA.
Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczone na stronie 2-giej.

Lwów, dnia 29 lipca 1929.
Dolarówka 88.50, 88.—, 88.75 Inwestycyjna 116.50. 4 i pół proc. Hipot. 41.50. 8-proc. T. K. Z. dol. 90.50.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.
Lwów, dnia 29 lipca 1929.
Na giełdzie bez obrotów. Poza Giełdą popyt za jęczmieniem, żyto w zaofiarowaniu bez odbiorców. Pszenica, żyto i mąka żytnia potaniały. Poza tem ceny utrzymywane. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.
Loco Podwołoczyska: Pszenica kraj. dworska 43.50 do 44.50. Żyto małopolsk. 22.25 do 22.75.
Loco Lwów: Pszenica kraj. dworska 46.— do 47.—. Żyto małopolskie 24.75 do 25.25. Mąka żytnia 7-proc. 40.— do 41.50.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 29 lipca 1929

Dolary St. Zjed.	8:88-25	8:90-85	8:86-50
Franki franc.	34:88-50	34:97	34:80
Belgia	123:98-00	124:20-50	123:67-00
Holandja	157:70-00	158-60	158-90
Kopenhaga	237:70-00	238-30-00	237-10-00
Londyn	43:28-50	43:39-00	43-18-00
Nowy Jork	8-90	8-92	8-88
Paryż	34:97-00	35:06-00	34:88-00
Praga	26:39-00	26:45-00	26:33-00
Szwajcaria	171:61-50	172:04-00	171-19-00
Sztokholm	239-15-00	239-25-00	239-45-00
Wiedeń	125:62-50	125-94-00	125-31-00
Włochy	46:68-00	46:75-00	46-54-00

5% pożyczka konwersyjna 49:00
pożyczka kolejowa konwersyjna 50:00
pożyczka kolejowa — 102:50 —
pożyczka dolarowa 81:00
dolarówka 64:25 66:00 — — — —
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

GIĘŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 29 lipca 1929

Bank Dysk.	126:00	Modrzewów	34:75
Bank Handl.	117:00	Ostrowiec B.	81:00
Zw. Sp. Zar.	78:50	Starachowice	29:50
Bank Polski	164:00	Syndyk. rol.	10:00

Dąbrowa	91:00	Zieleniewski	121:00
Sila i Światło	126:00	Zawiercie	10:50
Warsz. cuk.	31:00	Borkowski	11:00
Węgiel	71:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	36:50	Siersza d.	29:50
Lilpep Rau	31:04	Rudzki	39:50
Bank Zachod.	73:00	Spirytus	27:25
Firlej	51:00	Wysoka	235:00

GIĘŁDA WIEDEŃSKA.
Wiedeń, dnia 29 lipca 1929

Berlin	168:87	Czerniowce	39:00
Budapeszt	123:63-00	Austr. kol. p.	31:25
Bukareszt	4:19-70	Goleszów	0:75
Kopenhaga	188:80	Cement	116:25
Londyn	34:38-08	Browary	40:05
Medjolan	37:06-10	Alpiny	40:45
N. Jork	708:35	Berg u. Hüt.	888:50
Paryż	27:75-75	Poldi Hütten	208:00
Praga	26:95-88	Prager Eisen	488:00
Warszawa	79:40-68	Rima	114:75
Zurych	136:31-00	Skoda	192:50
Renta majowa	0:90-5	Siersza	12:60
Renta lutowa	0:930	Siesia	7:50
Dunaj S. Adria	85:45	Zieleniewski	73:25
Bankverein	22:05	Apolo	120:06
Bodenkredit	100:20	Fanto	4:05
Kreditanstalt	52:80	Karpaty	7:62
Hipoteczny	81:75	Galicja	45:25
Kompas	15:60	Nafta	28:00
Länderbank	26:00	Schodnica	10:00
Unionbank	—	Rakszawa	—
Kolej półn.	11:19:00	Bank Małop.	0:15

GIĘŁDA KRAKOWSKA.
Kraków, dnia 29 lipca 1929

Bank Przem.	81:00	Siersza d.	73:00
B. Polski	164:5	Parowoz	22:00
Zieleniewski	119:50	Chodorów	175:00
Piasecki	11:50	Niemojewski	27:50
Tohan	10:50	Chybie	48:00

GIĘŁDA ZURYCHSKA.
Zurych, dnia 29 lipca 1929

Paryż	20:38:00	Berlin	123:89:00
Londyn	25:22:25	Wiedeń	73:23:00
Nowy Jork	5:19:70:00	Praga	15:38:75
Włochy	27:18:50	Warszawa	58:30:00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 178/29/A. I. 289. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych. Należy wpisać w rejestrze dla Firm spółkowych. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Berisch Korner i Synowie. Odtąd zmiana firmy na: Berisch Korner. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewa. Wystąpił ze spółki Jakob Korner, skutkiem tego obecni posiadacze po polowie Berisch Korner i Emanuel Korner. Upoważniony do zastępowania i podpisywania firmy każdy ze spółników z osobna w ten sposób, że pod wypisaniem, wydrukowaniem, lub stamplują wyciśnięciem brzmieniem firmy położy swój podpis. Prokura udzielona: Sindlowi Ramrasowi, który podpisywać będzie firmę komulatywnie, już to ze spółnikiem Berischem Kornerem lub Emanuelem Kornerem w ten sposób, że pod wypisaniem lub wyciśnięciem brzmieniem firmy położy swój podpis z dodatkiem p. p. a. 6137

Sąd okręgowy, Wydział IV/a.
Przemysł, dnia 28 maja 1929.

KURATELE.

L. 3/29/3. Uchwała. Eudokję Horodyską z Czajkowiec, lat 29 liczącą, córkę Grzegorza i Anny z Hordyńskich, pozbawia się zupełnie własnowolności z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem do jej pieczy nad jej osobą i majątkiem ustanawia się Grzegorza Horodyskiego Aleksandra z Czajkowiec. 6154

Sąd grodzki, Oddział V.
Rudki, dnia 12 lipca 1929.

LICYTACJE.

E. 6835/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek firmy Erste Budapester Dampfmuhle A. G. w Budapeszcie przez adwokata dra Rapsa w Lwowie ul. Chorążczyzna 11 odbędzie się dnia 21 sierpnia 1929 o godz. 12.15 w tut. Sądzie biuro Nr. 8, przymusowa licytacja następującej realności położonej w Pojle koło Kałusza, objętych whl. 914, 612, 747, 935 gm. Pójło, stanowiącej jedną całość; młyn wodny turbinowy, z elektryczną instalacją, z dynamomaszyną, dom mieszkalny, domek dla stróża, zabudowania gospodarcze i około 7 morgów pola. Wartość szacunkowa 149.212 zł. Najniższa oferta 77.725 zł. 49 gr. Przynależność oszacowano na 1206 zł. Niżej jak 77.725 zł. 49 gr. sprzedaż nie nastąpi. 6162

Sąd grodzki, Oddział I.
Kałusz, 27 czerwca 1929.

E. 916/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 września 1929 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja całej realności whl. 339 gminy Krzczonów. Wartość szacunkowa 9545 zł.

76 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 6363 zł. 84 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.
Myślenice, dnia 22 lipca 1929. 6130

E. 3401/28/13. Edykt licytacyjny. Dnia 4 września 1929 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja realności obj. whl. 180 gminy Werbiąż wżny obejmującej parcelę bud. 163 i gruntowe 19/1, 20/1, 21/1 i 22/1, wartości szacunkowej 1260 zł. Najniższa oferta 840 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6151

Sąd grodzki, Oddział I.
Kołomyja, 8 maja 1929.

E. 2706/28/13. Edykt licytacyjny. Dnia 11 października 1929 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja realności obj. whl. 220 dla V dzielnicy miasta Kołomyji, składającej się z parceli bud. lk. 1503/3 obszaru 245 m kw., na której znajduje się dom mieszkalny murywany wraz z innymi zabudowaniami oraz z parceli gruntowej lk. 2721 obszaru 417 m kw. z przynależnościami. Wartość szacunkowa 33440 zł. Najniższa oferta 17860 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty są do przejrzania w Sekretarjacie dla spraw egzekucyjnych podpisanego Sądu w biurze Nr. 69. 6150

Sąd grodzki, Oddział I.
Kołomyja, 15 czerwca 1929.

E. 3124/28/16. Edykt licytacyjny. Dnia 5 września 1929 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja 188/336 części realności obj. whl. 1369 ks. gr. dla III dz. gminy m. Kołomyji, obejmującej par. bud. lk. 807 wraz z domem i parc. gr. lk. 1002/1 o łącznym obszarze 3494 m kw., wartości szacunkowej 11959 zł. 50 gr. Najniższa oferta 7962 zł. 57 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I.
Kołomyja, 31 maja 1929. 6149

E. 3824/28/11. Edykt licytacyjny. Dnia 4 września 1929 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja realności obj. whl. 55 dla III dzielnicy gminy m. Kołomyja obejmującej parcelę bud. 3638 o powierzchni 194 sążni i parcelę grunt. 161/1 o powierzchni 302 sążni wraz z domem i innymi zabudowaniami, wartości szacunkowej 3564 zł. Najniższa oferta 1782 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I.
Kołomyja, 17 maja 1929. 6148

E. 159/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 września 1929 godzina 11 odbędzie się w Sądzie w Sniatynie sala Nr. I licytacja: 1) pb. 222 z budynkami, 2) pgr. 80/3, 3) pgr. 1476, 4) 1/4 części pgr. 893/2 i 894/1 gm. kat. Krasnostawce Matija Muryniuka Michała własnych, wartości szacunkowej 1) 756 zł,

2) 500 zł., 3) 1350 zł., 4) 360 zł. Najniższa oferta 1) 504 zł., 2) 333 zł. 33 gr., 3) 900 zł., 4) 240 zł. 6132

Sąd grodzki.
Sniatyn, 22 czerwca 1929.

E. 220/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 października 1929 godzina 9 odbędzie się w Sądzie w Sniatynie sala Nr. I licytacja realności whl. 623 gm. kat. Karlów składającej się z pb. 285 z budynkami i pgr. lk. 1170 wartości szacunkowej 2170 zł. Najniższa oferta 1446 zł. 67 gr. 6133

Sąd grodzki.
Sniatyn, 22 czerwca 1929.

E. 2149/28. Edykt licytacyjny. Dnia 25 września 1929 godzina 10 odbędzie się w Sądzie w Sniatynie sala Nr. I licytacja realności whl. 603 gm. kat. Krasnostawce, w skład którego wchodzi pb. 24/2 z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi pgr. lk. 60/3, 61/3, 62/2, 967/2, 1498/1, 1498/7, 1498/10, 1499/2, 1510/3, wartości szacunkowej 13095 zł. Najniższa oferta 8730 zł.

Sąd grodzki.
Sniatyn, 19 czerwca 1929. 6134

E. 761/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 października 1929 godzina 10 odbędzie się w Sądzie w Sniatynie sala Nr. I licytacja pgr. 52 gm. kat. Subkowce Marji z Makowejczuków Diduch własnej, wartości szacunkowej 3150 zł. Najniższa oferta 2100 zł. 6135

Sąd grodzki.
Sniatyn, 22 czerwca 1929.

E. 4274/28/17. Edykt. Dnia 2 września 1929 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 przymusowa sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności we Wolczem w niwie „Łuka“ położonej, obejmującej grunt orny i łąkę obszaru 2 morgów. Cena szacunkowa 331 zł. 90 gr. Najniższa oferta 221 zł. 50 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywców w dobrej wierze. 6155

Sąd grodzki, Oddział V.
Turka, dnia 15 lipca 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg IXc 176/29/9. Edykt. Strona powołowa Towarzystwo naftowe „Limanowa“ w Warszawie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej o 992.31 fr. szw. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4 września 1929 godz. 9.45 rano w tym Sądzie biuro Nr. 88, ul. Sądowa I. 7/III p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dra Maurycego Moreckiego, adwokata we Lwowie, ul. Krasickich 10 kuratorem, który ją będzie zastępował na jej

koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6158

Sąd okręgowy, Oddział IX.
Lwów, dnia 20 lipca 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa 11/29. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe do majątku Pinkasa Sembacha w Laszkach gościńskich zastanawia się z braku ugody.

Sąd okręgowy.
Przemysł, 13 kwietnia 1929. 6136

Sa 82/29. Edykt ugody. Otwarcie postępowania układowego do majątku Adolfa Graulich, kupca w Samborze. Komisarz ugody Pan Jan Kozbur S. S. O. w Samborze. Zarządca ugody Gertzel Weglaufer w Samborze. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94, I p. dnia 19 sierpnia 1929 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 12 sierpnia 1929. 6126

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 lipca 1929.

Sa 50/29/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania układowego do majątku Mena-skiego Kolbera, kupca w Nowym Targu. Komisarz ugody Krawczyński, naczelnik Sądu grodzkiego w Nawym Targu. Zarządca ugody Dr. Syper, adwokat w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 23 sierpnia 1929 o godz. 11.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 sierpnia 1929. 6157

Sąd grodzki.
Nowy Targ, dnia 3 lipca 1929.

Komisarz ugody Krawczyński.

Sa 49/29. Edykt ugody. Otwarcie postępowania układowego do majątku Markusa Puderbeutla, kupca w Tarnobrzegu. Komisarz ugody Stanisław Krzos naczelnik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu. Zarządca ugody dr. Albert Holländer adwokat w Tarnobrzegu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu, biuro Naczelnika Sądu, dnia 6 września 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 września 1929. 6161

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 25 lipca 1929.

Sa 13/29. Edykt. Otwarcie postępowania układowego do majątku dłużnika Hermana Henenfelda, kupca w Skolem. Komisarz ugody Dr. Bobanycz, sędzia grodzki w Skolem. Zarządca ugody Uscher Halpern, kupiec w Skolem. Audjencje układowe dnia 22 lipca 1929 godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Skolem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności: 10 lipiec 1929. 6138

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 11 czerwca 1929.

Sa 46/29/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Elbauma, kupca w Nowym Targu. Komisarz ugody naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Krawczyński. Zarządca ugody Dr. Kolber, adwokat w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 23 sierpnia 1929 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 sierpnia 1929.

Sąd grodzki.

Nowy Targ, dnia 24 czerwca 1929. 6131
Komisarz ugody Krawczyński.

Sa 52/29. Do majątku dłużnika Chaima Mozesza Grossmana, kupca w Radziechowie, nie wpisanego w rejestrze handlowym, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody Mieczysław Łęczyński, Sędzia Sądu grodzkiego w Radziechowie. Zarządca ugody Józef Wasser, kupiec w Radziechowie. Audjencja ugodowa 29 sierpnia 1929 godzina 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 sierpnia 1929 w Sądzie grodzkim w Radziechowie. 6139

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 lipca 1929.

Sa 6/29. W sprawie postępowania układowego dłużniczki Lei Lakritz, kupcowej w Łopatynie, przez omyłkę wyznaczona została audjencja układowa na dzień 14 czerwca 1929. Gdy w niniejszej sprawie, dłużnik i większa część wierzycieli oraz zarządca układowy są religii mojżeszowej, zaś dnia 14/VI było święto żydowskie Tory — przeto z urzędu wyznacza się audjencję układową na dzień 26 sierpnia 1929 godz. 9 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Łopatynie w biurze komisarza układowego. 6140

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 lipca 1929.

Sa 24/29. W sprawie postępowania układowego dłużniczki Etti Ruchel Schalit, kupcowej w Złoczowie, gdy na audjencji ugodowej, dnia 18 lipca 1929 dłużniczka nie jawiła się, a niestawianictwo swoje usprawiedliwiła świadectwem lekarskim, wedle którego dłużniczka z powodu przebytego ataku kamieni żółciowych do audjencji jawić się nie może, uchwalono z urzędu odroczyć audjencję układową na dzień 23 sierpnia 1929, godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 23.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 lipca 1929. 6141

Sa 36/29. W sprawie postępowania układowego dłużników Lipy i Heli Babadów, kupców w Złoczowie, na audjencji układowej dnia 15 lipca 1929 dłużnicy zmienili warunki układowe o tyle, że na zaspokojenie wszystkich swoich wierzytelności zpn. ofiarują obecnie 90% ich pretensji wraz z odsetkami i kosztami, płatne w ciągu 18 miesięcy od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej ugodę w dwóch równych ratach, z których pierwsza będzie płatna w 9 miesięcy od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej ugodę, zaś druga po 18 miesiącach od dnia prawomocności wyżej wymienionej uchwały. Podając powyższą zmianę warunków układowych dłużników do wiadomości wszystkich wierzycieli, wyznacza się ponowną audjencję układową, która odbędzie się dnia 2 września 1929 o godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 31. 6142

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 lipca 1929.

Sa 37/29. W sprawie postępowania układowego do majątku dłużniczki Drezli Friedman, właścicielki handlu towarów bławatnych w Złoczowie, na audjencji układowej, dnia 18 lipca 1929, dłużniczka Drezla Friedman zmieniła warunki układowe o tyle, że na zaspokojenie wszystkich swoich wierzytelności zpn. proponuje obecnie wierzycielom swoim 45% ich pretensji i towarem z odsetkami i kosztami, płatne w ciągu dwóch lat od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej ugodę. Celem zapodania niniejszej propozycji do wiadomości wszystkich wierzycieli, na wniosek dłużniczki i zarządcy układowego, wyznacza się ponowną audjencję układową na dzień 5 września 1929, godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie, biuro Nr. 31. 6143

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 lipca 1929.

Sa 40/29. W sprawie postępowania ugodowego dłużnika Salamona Tennenbauma, właściciela handlu żelaza w Złoczowie, na audjencji ugodowej dnia 18 lipca 1929 dłużnik Salomon Tennenbaum zmienił warunki ugody o tyle, że na zaspokojenie wszystkich swoich wierzytelności zpn. proponuje obecnie wierzycielom swoim 35% ich pretensji w kapitale i towarem z odsetkami i kosztami płatnych w ciągu dwóch lat od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej ugodę. Podając powyższą zmianę warunków ugody dłużnika do wiadomości wszystkich wierzycieli, wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 2 września 1929, godz. 10 przedpołudniem, w tut. Sądzie biuro Nr. 31. 6144

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 lipca 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 188/29. Alfred Kitsch urodzony 1891 z Ugarsthalu, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej 1917 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Filipa Rüdckera w Ugersthalu o zaginionym do 6 miesięcy. 5894

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 16 maja 1929.

T. 109/29. Wasyl Laurów vel Lauruk s. Petra urodzony 1877 z Krzywotul nowych, wyjechałszy roku 1894 w celach zarobkowych do Ameryki od 1918 roku zaginął. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Antoniego Brzezieckiego w Krzywotulach nowych o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 kwietnia 1929. 5895

T. 116/29. Pawło Paszczyszyn urodzony 1874 z Żyżnomierza, żołnierz, zaginął na wojnie 1917 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5897

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 4 maja 1929.

T. 992/28. Wasyl Bojczuk urodzony 1894 z Jamnej, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 marca 1929. 5898

T. 129/29. Hryń Kulczycki urodzony 1881 z Nowicy, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Senyszyna w Nowicy o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 kwietnia 1929. 5899

T. 79/29. Bartłomiej Sowyn, urodzony 1878 w Pukasowcach, żołnierz poległ 1916 roku na włoskim froncie. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 5900

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 2 maja 1929.

T. 131/29. Mykieta Witowski urodzony 1885 z Meduchy, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie 1919 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Witowskiego w Medusze o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 13 maja 1929. 5901

T. 134/29. Antoni Dulik urodzony 1883 roku z Meduchy, żołnierz, zaginął na wojnie 1915 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Witowskiego w Medusze o zaginionym do 6 miesięcy. 5902

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 16 maja 1929.

T. 138/29. Iwan Warwaruk urodzony 1888 w Żurakach, żołnierz, zaginął 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 maja 1929. 5903

T. 124/29. Łeś Petraszczuk urodzony 1891 z Jamnej, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Petraszczuka w Jamnej o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 18 maja 1929. 5904

T. 195/28. Włodzimierz Wowczuk urodzony 1897 z Berezówki, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Ciupika w Berezówce o zaginionym do 1 roku. 5905

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 4 kwietnia 1928.

T. 955/28. Stefan Hamorek urodzony 1870 z Pałahicz, żołnierz, zaginął na wojnie 1916 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jakowa Owczarzynę w Pałahiczach o zaginionym do 6 miesięcy. 5906

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 15 marca 1929.

T. 16/29/4. Stanisław Beluch syn Jana i Ludwika urodzony 20 kwietnia 1895 w Lisuku zaginął w niewoli. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 6027

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, 27 kwietnia 1929.

T. 416/28. Antoni Mykietczuk urodzony 1888 z Przysłupia, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Jaremczuka w Przysłupiu o zaginionym do 6 miesięcy. 5907

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 4 maja 1928.

T. 143/29. Fedor Łecyn urodzony 1893 z Rosulnej, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić

Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 13 maja 1929. 5908

T. 161/29. Michał Choptiuk urodzony 1886 z Jasienia, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hawryłę Zupańskiego w Jasieniu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 maja 1929. 5912

T. 162/29. Onufry Fedorak urodzony 1874 z Jasienia, żołnierz, zaginął na wojnie 1917 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Marka Prytułę w Jasieniu o zaginionym do 6 miesięcy. 5913

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 maja 1929.

T. 165/29. Onysko Kos urodzony 1894 z Jasienia, żołnierz, zmarł 1917 w Niregyhaza. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Semiana Docyna w Jasieniu o zaginionym do 6 miesięcy. 5914

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 maja 1929.

T. 530/26. Jan Tataryn urodzony 1887 z Buczacza, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej 1915 roku. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marcela Laska, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5915

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 czerwca 1929.

T. 976/28. Fedor Olijnyk urodzony 1879 z Zagwoździa, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Strilców w Zagwoździu o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 lutego 1929. 5916

T. 163/29. Michał Geletij urodzony 1884 z Jasienia, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej 1916 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Romana Jurczyszyna w Jasieniu o zaginionym do 6 miesięcy. 5967

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 maja 1929.

T. 19/29. Michał Byk urodzony 1887 z Barysza, żołnierz, zaginął na wojnie 1916 r. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Błażeja Byka w Baryszu o zaginionym do 6 miesięcy. 5968

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 maja 1929.

T. 144/29. Iwan Melnyk urodzony 1885 z Zawadki zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Łukowego w Zawadce o zaginionym do 6 miesięcy. 5969

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 maja 1929.

T. 145/29. Dmytro Parcej urodzony 1887 z Dolhej Kałuskiej, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Melnyka w Dolhej Kałuskiej o zaginionym do 6 miesięcy. 5970

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 maja 1929.

T. 136/29. Wiktor Orłowski urodzony 1881 z Barysza, żołnierz, ranny zaginął 1915 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Błahego w Baryszu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 18 maja 1929. 5971

T. 78/29 Iwan Greszczuk urodzony 1893 z Oslaw białych, żołnierz zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5992

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 kwietnia 1929.

T. 120/29. Fedor Gulak urodzony 1875 w Winogrodzie, żołnierz zaginął na wojnie 1915 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Medyńskiego w Winogradzie o zaginionym do 6 miesięcy. 5893

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 kwietnia 1929.

T. 77/29. Nykoła Pańkiw urodzony 1892 z Oslaw czarnych, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5891

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 kwietnia 1929.

T. 43/29. Michał Baranowski urodzony 17 lutego 1880 w Wycyniu powiat Złoczów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Geretę w Złoczowie. 6147

Sąd okręgowy.

Złoczów, 16 kwietnia 1929.

T. 38/29/4. Grzegorz Łuczka z Dolżycy, zaginął w czasie wojny. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 6128

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, 4 czerwca 1929.

T. 355/28. Oleksa Kucharczuk urodzony 28 marca 1890 w Dubiu powiat Brody zaginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Pauliną Kucharczuk zawartego za rozwiązane — wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra R. Schwagera w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 6146

Sąd okręgowy.

Złoczów, 7 maja 1929.

T. 296/28. Antoni Mazur s. Jana urodzony 1 czerwca 1892 w Milnie powiat Zborów zaginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Grosskopfa w Złoczowie. 6145

Sąd okręgowy.

Złoczów, 5 października 1928.

T. 164/29. Roman Jurów, urodzony 1888 z Jasienia, żołnierz, zaginął na wojnie 1917 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Huniaka w Jasieniu o zaginionym do 6 miesięcy. 5972

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 maja 1929.

T. IV. 39/29. Uchwała. Jan Lizak ur. 1867 w Grodzisku górnym pow. Łańcut — przed około 35 laty wyjechał do Ameryki, gdzie około r. 1900 zmarł nagle w miejscowości Foliwer Mass. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Sołtysika w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego do 1 roku. 6011

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 29 maja 1929.

T. 155/29. Bazyli Petriw urodzony 1875 z Pniowa, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dymitra Zajacę w Pniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5974

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 18 maja 1929.

T. 128/29. Hawryło Cwil, urodzony 1888 w Tomaszowcach, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej 1915 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Tymkowa w Tomaszowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 5975

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 kwietnia 1929.

T. 284/25. Danyluk Wasyl, urodzony 1875 w Ostawach czarnych poległ roku 1916 na rumuńskim froncie. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Zacharczuka w Ostawach czarnych o zaginionym do 6 miesięcy. 5978

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 9 kwietnia 1925.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko dr. Ignacy Wygard. 6159

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonariuszów Spółki akcyjnej pod firmą „Star“ Fabryka Domieszek do Kawy w Sądowej Wiszni, Spółka akcyjna we Lwowie, odbędzie się we wtorek **dnia 20 sierpnia 1929 r. o godzinie 5:30 popołudniu** w lokalu przy ul. 3-go Maja l. 5 I piętro we Lwowie,

z następującym porządkiem dziennym;

- Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki oraz bilans za rok gospodarczy 1928.
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1928 oraz na udzielenie Zarządowi absolutorjum.
- Wybór trzech członków i jednego zastępcy członka Komisji rewizyjnej.
- Wnioski i interpelacje.

Posiadanie 25 akcji daje prawo do jednego głosu na Zgromadzeniu. Każdy akcjonariusz władny jest uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście lub też przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne; pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonariuszem. Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swoje akcje najpóźniej do dni 8 przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki lub Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie.

Rada Zawiadowcza.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadstanie i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłaconą ryczałtem.